Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

Adres Redakcji i Administracji: Lwów, ulica Chorążczyzny l. 31. Tel. Redakcji 2-30, 1-78, 15. Tel. Administracji 73. — —

Cena egzemplarza 20 gr.

Dziś 12 stronic

GAZETA PORANNA

ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW

Nr. 8508 Lwów, środa 23 maja 1928 Rok XIX.

Nakładem Spółki Wydawniczej GRODKI i Spółka. *Redaktor naczelny: JERZY KONARSKI.*

Wyniki wyborów w Niemczech.

Proces aranżerów słynnej „Rewji wersalskiej".

POWRÓT MARSZ. PIŁSUDSKIEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa 21. maja. (st) Marsz. Piłsudski, który w niedzielę o 10 rano udał się samochodem do Sulejówka, wrócił w poniedziałek o 7 wiecz. do Warszawy i udał się do gen. inspektoratu sił zbrojnych.

—o—

WIZYTY KS. BISK. BANDURSKIEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa 21. maja. (ps.) Bawiący w Warszawie ks. biskup Bandurski złożył dziś kolejną wizytę wszystkim ministrom, inspektorom armji, arcyb. Roppowi, gen. Dańcowi i Krzemińskiemu, komisarzowi rządu i prez. miasta Słomińskiemu.

—o—

POWRÓT MIN. NIEZABYTOWSKIEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 21. maja. (ps). P. min. rolnictwa Niezabytowski wraca jutro do Warszawy. P. minister bawił w Pradze, skąd udał się do Poznania, aby uczestniczyć w zjeździe wielkopolskiego towarzystwa kółek rolniczych.

—o—

„TARGI PÓŁNOCNE" W WILNIE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 21. maja. (st.) Pod protektoratem Marsz. Piłsudskiego **odbywać się będą w Wilnie od 18. sierpnia do 9. września br. pierwsze Targi północne** i wystawa rolniczo-przemysłowa.

—o—

KOSZTY WYSTAWY W POZNANIU.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 21. maja. (st.) Komitet organizacyjny Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu obliczył, że budowa budynków i hal wystawowych będzie **kosztowała około 13 milj. zł.**

—o—

Nowa powieść „Gazety Porannej"

OSTATNI KRZYK SEZONU LITERACKIEGO W PARYŻU. — URZECZYWISTNIENIE NAJPOTĘŻNIEJSZEGO MARZENIA LUDZKOŚCI. — CZŁOWIEK NIEŚMIERTELNY.

Lwów, 24 kwietnia.

W najbliższym czasie „Gazeta Poranna" rozpocznie w swoim odcinku powieściowym druk sensacyjnej powieści jednego z najwybitniejszych autorów francuskich doby obecnej, Leona Gerard, p. t.:

„NIEŚMIERTELNY"

Opublikowaniem tej powieści, w doskonałym autoryzowanym przekładzie, Wydawnictwo nasze pozostaje wierne swojemu stałemu dążeniu zaznajamiania naszych Czytelników z utworami, odzwierciedlającemi najbardziej znamienn najświeższe prądy literackie i ujmującemi najżywotniejsze tezy i zagadnienia współczesnego życia. Taki

OSTATNI KRZYK SENSACJI

w dziedzinie literackiej, elektryzujący cały świat kulturalny, stanowi niezaprzeczenie powieść Leona Gerard.

Najpotężniejszem marzeniem ludzkości jest od wieków

NIEŚMIERTELNOŚĆ.

Zrealizowanie tego marzenia nabiera w ostatnim czasie, dzięki odkryciom Steinacha i Woronowa cech prawdopodobieństwa.

Powieść Leona Gerard'a przenosi nas w epokę, w której ten problem został już rozwiązany.

Człowiek nieśmiertelny jest bohaterem utworu.

Jednakowoż w przeciwieństwie do wielu autorów nowszych i dawniejszych, którzy w swych fantastycznych powieściach przyszłości przedstawiali zwalczenie śmierci na ziemi jako trjumf ducha ludzkiego, przynoszący światu niezmąconą szczęśliwość, „Nieśmiertelny" Leona Gerard'a jest nieszczęsną ofiarą zimnej, bezwzględnej nauki, która w satanicznej pysze targnęła się na odwieczne prawidło śmierci. Pozbawiony

PRAWA DO WIECZNEGO SPOCZYNKU,

jakie daje wyzwolenie z więzów cielesnych, uważa życie za nienawistny ciężar.

Powieść, napisana z prawdziwie galicką lotnością w ujmowaniu problemów, połączoną z żywością akcji i wytwornością stylu, utrzymuje zainteresowanie Czytelnika w niesłabnącem ani na chwilę napręźeniu.

ZJAZD ADWOKACKI W TORUNIU.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 21. maja. (st.) W dniu 20. i 28. bm. odbędzie się w Toruniu zjazd przedstawicieli izb adwokackich z całej Polski. Zjazd zajmie się rozpatrzeniem projektu komisji kodyfikacyjnej, dotyczącego statutu palestry polskiej.

—o—

WYGRANE LOTERJI KLASOWEJ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa 21. maja. (st.) Wygrane loterji klasowej: 35 tys. zł. na nr. 7513, 2 tys. zł. na nr. 144407, 1000 zł. nr. 17488, 143371, 500 zł. nr. 102258, 110613, 111932, 400 zł. nr. 102119, 116031, 300 zł. nr. 19767, 25137, 39547, 52740, 79465, 143964.

—o—

KOP. ZBUDUJE DROGI NA KRESACH.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 21. maja. (ps). Do Warszawy wróciła delegacja z siedmiu oficerów saperów, którzy na skutek inicjatywy KOP. wysłani byli przez swe oddziały na teren woj. wschodnich dla zbadania stanu tamtejszych dróg i mostów. **KOP. zamierza jak najrychlej podnieść warunki komunikacji na Kresach wschodnich** i ofiarować swoją pomoc w tej mierze przez **wykształcenie oddziałów saperskich do budowy.**

—o—

PROCES ZABÓJCY PREZ. CYNARSKIEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa 21. maja. (st) Jutro rozpocznie się w Sądzie Apelacyjnym proces Kazimierza **Rydzewskiego, zabójcy ś. p. Cynarskiego,** prezydenta miasta Łodzi. Jak wiadomo, w toczącej się rozprawie w I. instancji w Łodzi Rydzewski został skazany na karę śmierci, od którego to wyroku odwołał się ze skargą apelacyjną.

Nowe tarcia w komisji budżetowej.

OBCIĘCIE BUDŻETU MIN. SKARBU. JUŻ DRUGI Z KOLEI REFERENT SKŁADA REFERAT. — UDANA TROSKLIWOŚĆ ENDEKÓW O PENSJE URZĘDNICZE. — PRZYWRÓCENIE KWOTY NA UTRZYMANIE POLICJI I PONOWNE ODRZUCENIE FUNDUSZU DYSPOZYCYJNEGO MIN. SKŁADKOWSKIEGO.

Warszawa, 21. maja. (ps.) Dziś zebrała się sejmowa komisja budżetowa dla dokonania **trzecich czytań poszczególnych resortów budżetowych.** Odbyło się jeszcze II czytanie budżetu Min. skarbu, gdzie mimo sprzeciwu referenta posła Hołyńskiego (B. B.) **uchwalono cały szereg wniosków,** na które referent się nie zgodził. Wobec tego p. **Hołyński zrezygnował z referatu.** Zauważyć należy, że jest to **drugi wypadek rezygnacji referenta z referatu.** Pierwszy zrezygnował poseł Polakiewicz referent budżetu Min. spraw wewn. Na posiedzeniu wieczornem komisji zapowiedział znowu rezygnację z referatu **referent budżetu Min. komunikacji poseł Kaczanowski (PPS.) z powodu odrzucenia jego wniosków.**

Przyjęto poprawkę zmieniającą tytuł „Straż celna“ na „Straż graniczna“ oraz zwiększającą odsetki od ruchomego majątku państwowego o 12.750.000 złotych. Przyjęto wniosek **o zwiększenie podatku przemysłowego o 30 milj. zł. i o zwiększenie ceł o 20 miljonów.** Przyjęto wniosek o zmniejszenie funduszu dyspozycyjnego o 75.000 złotych, tj. o połowę, a wydatków osobowych o 300.000 zł., kosztów podróży i przeniesień o 700.000 zł. i wydatków biurowych o 100.000 zł. (Wnioski te przechodziły większością 1 głosu.) Przyjęto wniosek **zmniejszający kwotę na remuneracje o 1.5 miljona zł.,** pozostawiając na ten cel tylko 500.000 zł. Dalej wniosek zmniejszający inne pozycje o 47.000 zł. Kwotę na nagrody za wykrycie przekroczeń skarbowych, zmniejszono o 400.000 zł.

Przed przystąpieniem do III. czytania budżetu **poseł Czetwertyński złożył deklarację swego klubu,** w której zaznacza, że przy III. czytaniu klub mowcy **ponowi wszystkie swoje poprawki i wnioski zgłoszone w II. czytaniu.** P. Czetwertyński utrzymuje, że należy **przeprowadzić oszczędności w budżecie,** które dadzą się osiągnąć **w wysokości 150 miljonów zł.,** a które następnie obrócone być mogą **na poprawę pensji funkcjonarjuszy państwowych.** W rzeczywistości też przedstawiciele ZLN. w każdym budżecie zgłaszali tego rodzaju wnioski, chcąc w ten sposób znaleźć **atuty agitacyjne.** P. Czetwertyński oświadczył, że załatwienie projektów podatkowych potrwa długi czas, a kwestja uregulowania poborów urzędniczych jest bardzo nagła i nie można czekać.

W imieniu rządu odpowiedział p. min. Czechowicz, **akcentując niebezpieczne i nierealne podnoszenie dochodów państwowych celem uzyskania rzekomo środków dla poprawy sytuacji urzędników.** Jest to niepożądane, albowiem to wnosi tylko **czynnik niepewności,** a z drugiej strony **pensje urzędnicze się nie poprawią.** Niemniej endecy postanowili przy każdym budżecie takie wnioski zgłaszać, rzekomo kierowani troską o los urzędników.

Komisja budżetowa **w III. czytaniu budżetu Min. spraw wewn.** uchwaliła wniosek rządowy w kierunku **restytuowania skreślonej w II. czytaniu pozycji 2 milj. zł. na koszta utrzymania policji z działu związków samorządowych.** Ponadto uchwalono **restytuowanie sumy 13 milj. zł. równie skreślonej w II. czytaniu na uposażenie policji państwowej.** Natomiast komisja (tak jak przy II. czytaniu) **odrzuciła wniosek rządowy o przywrócenie Min. spraw wewn. funduszu dyspozycyjnego w wysokości 6 milj. zł.**

Na posiedzeniu południowem w trzeciem czytaniu przyjęto budżet min. sprawiedliwości, min. przemysłu i handlu (z dwoma poprawkami), min. komunikacji (z sześcioma poprawkami). Przyjęto wniosek rządu o obniżenie o 3 miljony sumy na naprawę taboru. Pozycja „budynki stacyjne“ w drugiem czytaniu zredukowana o 4 miljony, została przywrócona z przeznaczeniem jej na **przeniesienie Dyr. kolejowej z Radomia do Chełmna.**

Referent p. Kaczanowski oświadczył, że wobec odrzucenia jego wniosku, jutro oświadczy, czy złoży referat.

W budżecie min. rolnictwa wstawiono 164.620 zł. na wystawę w Poznaniu. W „zasiłkach na popieranie rolnictwa“ skreślono uchwaloną w drugiem czytaniu podwyżkę 4.680.000 zł. na 8 miljonów. Podwyższono o 1 miljon kwotę na opracowanie technicznego planów meljoracyjnych. W dziale lasów państw. przywrócono skreśloną kwotę 1 złotego.

Przy budżecie **min. W. R. i O. P.** przyjęto poprawkę **podwojenia sumy na budowę szkół powszechnych do wysokości 20 miljonów.**

Następne posiedzenie jutro.

Budżet nie będzie załatwiony do 1. lipca?

WYWOŁA TO KONIECZNOŚĆ UCHWALENIA PROWIZORJUM.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Wararawa, 21. maja. (ps.) Wedle przypuszczeń dobrze orjentujących się kół poselskich, **przedłużające się obrady komisji budżetowej nad preliminarzem budżetowym na r. 1928/29 spowodują, że parlament nie będzie w stanie załatwić przedłożeń budżetowych — jak sądzono — do 1. lipca. Wskutek rozmaitych przyczyn obrady te przeciągną się do 10. lipca.** Dlatego zajdzie konieczność **uchwalenia prowizorjum budżetowego na miesiąc lipiec** tak, że budżet, uchwalony przez Sejm i Senat zacząłby obowiązywać z dniem 1-go sierpnia.

Atak gazowy na Hamburg.

8 LUDZI ZABITYCH, 80 ZATRUTYCH CHMURAMI „POSGENU“.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 21. maja (st). Z Berlina donoszą: Wczoraj w Niemczech wydarzył się niezwykły wypadek **masowego zatrucia gazem „posgenu“,** który znajdował szerokie zastosowanie podczas wojny. W fabryce chemicznej **pod Hamburgiem** znajdowały się rezerwoary z „posgenem“. Prawdopodobnie wskutek gorąca **chmura gazu wydostała się z fabryki na szerokie ujście rzeki Elby, skąd gnana wiatrem przesunęła się na przedmieście Hamburga Wilhelmburg. Chmury gazowe zatruwały po drodze ludzi. Dotąd jest ośm osób zmarłych i koło 80 zatrutych.** Na wiadomość o tym wypadku zmobilizowano niezwłocznie straże ogniowe, które razem z policją **opróżniły zagrożone miejscowości.** Zażądano wydania z poblskich składów Reichswehry **specjalnych masek gazowych** przeciwko „posgenowi“. Ludność znajduje się w stanie silnego podniecenia.

KTO ZAPŁACI ZA PRZYJĘCIE AMANULLAHA?

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa 21. maja. (ps.) Rząd ma nieco kłopotów z kwestją związaną z przyjęciem króla Amanullaha. Już przy budżecie Min. spraw wojsk. komisja odrzuciła pozycję 94 tys. zł., przeznaczoną na ten cel. Na dzisiejszem posiedzeniu komisji przy budżecie Prezydjum Rady Min. zgłoszony był wniosek **o powiększenie funduszu dyspozycyjnego o 156 zł. jako kosztów związanych z przyjęciem króla. Wniosek rządowy został odrzucony.** To samo spotkało wniosek p. Czetwertyńskiego o zmniejszenie funduszu dyspozycyjnego Prezydjum Rady Min. o 100 tys. zł.

PROGRAM WTORKOWEGO POSIEDZENIA SEJMU.

Warszawa, 21. maja. (Tel. G. P). W d. 22. bm. odbędzie się **9-te plenarne posiedzenie Sejmu o 4-tej popoł.** Na porządku dziennym następujące sprawy: 1) sprawozdanie komisji konstytucyjnej w sprawie wyboru członków Trybunału Stanu, 2) sprawozdanie komisji nietykalności poselskiej w kwestji posłów Szczypiorowskiego, Pająka i Baczyńskiego, oraz w sprawie unieważnienia mandatu posła Bittnera, 3) **pierwsze czytanie projektu ustawy o amnestji, 4) pierwsze czytanie projektu ustawy podatkowej,** 5) nagłość wniosku posła Hartglasa w sprawie ograniczeń równouprawnienia ludności żydowskiej, 6) nagłość wniosku Koła Żydowskiego w sprawie sprawiedliwego wymiaru podatku przemysłowego za r. 1927.

KRÓTKIE FERJE SEJMOWE.

Warszawa, 21. maja. (ps). W kołach politycznych liczą się, że **po zakończeniu prac budżetowych** (w początkach lipca), **nastąpią wakacje parlamentarne.** Tym razem nie będą one trwały tak długo jak normalnie, albowiem już we wrześniu będzie się musiał Sejm zejść. Przyczyną tego jest konieczność uchwalenia **projektu ustaw podatkowych,** które w przeszłym tygodniu przesłane zostały Min. skarbu do Sejmu. Liczyć się należy przytem **ze znacznemi trudnościami, jakie partje włościańskie stawiać będą przy uchwalaniu ustaw o podatkach gruntowym i budynkowym.**

Wybory w Niemczech pogromem nacjonalistów.

ZWYCIĘSTWO SOCJALISTÓW. — KOMUNIŚCI STRACILI 9, NIEMIECKO-NARODOWI 30 MANDATÓW. — MNIEJSZOŚCI NARODOWE NIE ZDOBYŁY ANI JEDNEGO MANDATU.

Berlin, 21. maja. (Tel. G. P.) Godz. 13. Ogłoszony został przez Biuro Wolffa **tymczasowy urzędowy wynik wyborów do Reichstagu.** W wyniku tym brak jeszcze jednego obwodu okręgu berlińskiego.

Ogółem oddano głosów 30,592.442. Przy ostatnich wyborach 7. grudnia 1924 30,311.395).

Socjaliści otrzymali obecnie 9,111.438 głosów (poprzednio 7,886.261), zdobywając w ten sposób 152 mandaty (poprzednio 131).

Niemiecko narodowi 4,359.586 głosów (poprzednio 6,209.229) i 73 mandaty (poprz. 103).

Centrum 3,705.040 głosów, 63 mandaty (poprz. 69).

Bawarska partja ludowa, która jest odpowiednikiem centrum na terenie Bawarji 936.404, mandatów 16 (poprzednio 19).

Niem. partja ludowa Stresemanna 2,669.549 głosów, mandatów 44 (poprzednio 51).

Demokraci 1,492.899. mandatów 23 (poprz. 32).

Partja gospodarcza 1,391.133, mandatów 23 (poprz. 17).

Grupa hanowerska 3 mandaty (poprzednio 4).

Hittlerowcy 806.742, mandatów 12 (poprz. 14).

Komuniści 3,232.875 (poprzednio 2,711.829), mandatów 54 (poprz. 45).

Związek Lenina 80.057 głosów, **bez mandatu.**

Niem. partja chłopska 480.615 głosów, mandatów 8.

Landsbun 179.491 mandatów 3 (poprzednio razem z niem. nar. miał 6 mandatów).

Cześc. narodowa partja chłopska 780.100, mandatów 10.

Partja prawa ludu 480.978 głosów, 2 mandaty.

Partja saskiego ludu rolnego 127.633, 2 mandaty.

Pozostałych 13 list państwowych nie otrzymało ani jednego mandatu, w tem mniejszości narodowe otrzymały 70.752 gł., jednak wskutek rozstrzelenia ich żadnego mandatu nie otrzymały.

Według zestawienia na podstawie powyższych wyników Reichstag liczyć będzie 489 posłów, czyli o 4 mniej, niż dotychczas.

Polacy wyszli bez mandatu.

TERROR NIEMIECKICH BOJÓWEK ZROBIŁ SWOJE.

Katowice 21. maja. (Tel. G. P.) Donoszą z Bytomia, że w wyborach **udział wyborców polskich był naogół słaby.** Postawa żywiołów nacjonalistycznych odstręczała od głosowania, zwłaszcza kobiety. Tej okoliczności przypisać należy niekorzystny dla Polaków wynik wyborów, liczba bowiem głosów polskich nie osiągnęła wymaganej cyfry 40.000. **Wobec tego Polacy nie zdobyli żadnego mandatu ani do Sejmu, ani do parlamentu.**

Berlin 21. maja. (Tel. G. P.) Lista polskiej partji ludowej zdobyła ogółem przy wyborach do sejmu pruskiego **56.834 głosy,** w tem z okręgu opolskiego 34.231, z okręgu wrocławskiego 226, z okręgu Frankfurtu nad Odrą 3351, z Pomorza 1001, **Prusy Wschodnie dały 4710 gł.,** Westfalja 9026, Nadrenja 3909, Hanower 380. Głosów mazurskich w Prusach wschodnich jest 365, litewskich 108. Duńczycy zebrali 2756 głosów.

W wyborach poprzednich Polacy uzyskali 81.703 gł., Duńczycy 5137, pozatem Serbo-Łużyczanie 5584.

Ponieważ do otrzymania mandatu z listy państwowej potrzebne jest uzyskanie przynajmniej jednego posła z okręgu, więc i ten mandat Polacy tracą, chociaż ogólna liczba głosów polskich w całych Prusach wystarcza całkowicie do otrzymania jednego mandatu.

WYBORY DO SEJMU PRUSKIEGO.

Berlin, 21. maja. (Tel. G. P.) Według obliczeń z godziny 10.10 wyniki wyborów do Sejmu pruskiego przedstawiają się następująco: Deutsch-Voelkische 420.000 głosów, niem.-narodowi 2,675.870 gł., niemiecko-ludowi 1,480.600 gł., partja gospodarcza 762.300, niemiecka partja hanowerska 166.870 gł., centrum katol. 2,348.300 gł., demokraci 750.340 gł., soc.-demokr. 4,553.620 gł., komuniści 2,020.000 gł., lewica komunistyczna (Leninbund) 44.800 gł., Polacy 34.230 gł.

WRAŻENIE ZWYCIĘSTWA SOCJALISTÓW.

Berlin, 21. maja. (Tel. G. P.). **Wielkie zwycięstwo socjalistów** wywołało we wszystkich kołach politycznych **olbrzymie wrażenie.**

Socjaliści przeprowadzili wszystkich swoich przywódców w okręgach. (Braun, Severing, Loebe itd.). Z pośród ministrów niemiecko-nar. przeszli Keudell, Hergt na dolnym Śląsku i Hugenberg (właściciel koncernu dzienników, oraz wytwórni filmowej).

Stronnictwo centrowe przeprowadziło Marxa, Braunsa, Köhlera, Hermesa i Stoegerwalda. Niemiecka partja ludowa przeprowadziła m. i. Scholtza i ministra Curtiusa.

Demokraci przeprowadzili Kocha, b. min. Schulzego i b. min. Reinholda.

W Poczdamie, który uważany był za ostoję niemiecko-narodowych i konserwatystów, **socjaliści uzyskali 11.629 głosów (dawniej 8.930), niem. narodowi 14.371 (17.170).**

POWRÓT P. PREZYDENTA RZPLTEJ.

Warszawa 21. maja. (st) P. Prezydent Rzplitej dziś w południe powrócił do Warszawy po kilkudniowym pobycie w Spale.

—o—

UZNANIE SEJMU DLA DR. POMYKALSKIEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa 21. maja. (ps) Na dzisiejszem posiedzeniu komisji budżetowej poseł Czapiński (PPS) imieniem wszystkich niemal stronnictw złożył wyrazy uznania dla ustępującego długoletniego dyrektora kancelarji sejmowej p. **Pomykalskiego.** P. Pomykalski w czasie swej długoletniej działalności na terenie sejmowym okazał **bardzo wiele taktu, godności i umiejętności przy łagodzeniu konfliktów i starć sejmowych.** Mówca proponował, ażeby do protokołu posiedzenia zostały wniesione **słowa uznania dla tego dzielnego urzędnika.** (P. Pomykalski ma obecnie objąć stanowisko notarjusza w Warszawie.)

—o—

SOCHACKI WE FRANCJI.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa 21. maja. (ps.) Wbrew doniesieniom, jakoby poseł komunista Sochacki zbiegł do Rosji sow., z kół komunistycznych donoszą, że p. **Sochacki obecnie bawi we Francji,** a dopiero stąd prawdopodobnie via Niemcy (?) udaje się do Moskwy.

—o—

TAJEMNICZA KRADZIEŻ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa 21. maja. (st) Nocy dzisiejszej do składu I. p. artylerji przeciwlotniczej przez wyłom w murze dostali się niewykryci dotąd sprawcy i zabrali kilkadziesiąt nowych **automatycznych rewolwerów.**

—o—

PODZIĘKOWANIE.

JWPanu Drowi Eugenjuszowi Frischowi, specjaliście w chorobach wewnętrznych, lekarzowi Kasy chorych, składam bardzo serdeczne i gorące podziękowanie za nader staranną i prawdziwie troskliwą i rzetelną opiekę w czasie mej choroby. Pan Dr. Frisch nie szczędził bezinteresownych trudów, aby mnie wydobyć z choroby bardzo ciężkiej, wymagającej nietylko wiedzy lekarskiej, ale ustawicznego dozoru. To też z najgłębszą wdzięcznością wyrażam moje podziękowanie.

Samuel Littman.

Lwowskie kupiectwo i przemysł domagają się

od rządu przywróc. nia autonomji i zmian w polityce gospod.

KREDYTY, DOSTAWY I POLITYKA CELNA. RUJNUJĄCE KUPIECTWO OPODATKOWANIE KOMUNALNE.

Lwów, 22. maja.

(jp.) Onegdaj wyjechała do Warszawy **delegacja kupiectwa i przemysłu lwowskiego celem przedstawienia p. ministrowi Kwiatkowskiemu** całego szeregu postulatów. Na czele delegacji złożonej z 12 osób, reprezentujących **8 zrzeszeń kupieckich i przemysłowych** naszego miasta stał prezes lwow. Kongregacji kupieckiej **Litwinowicz**, bardzo obszerny referat wygłosił **prezes Maksymowicz**, przedstawiając p. ministrowi szereg bolączek kupiectwa i przemysłu lwowskiego, poczem przedstawił **rezolucje**, w których interesowane sfery domagają się odnośnie do

1) polityki kredytowej: bezpośredniego dopuszczenia kupców do kredytów w państwowych instytucjach finansowych, bez pośrednictwa banków prywatnych.

2) W sprawie dostaw państwowych: zniesienia systemu dotychczasowego i **dopuszczania kupców do dostaw państwowych.**

3) Zniesienia Urzędu walki z lichwą — jako instytucji już przestarzałej, a przedewszystkiem uregulowania kwestji ujawniania cen.

4) **W sprawach celnych** — przyznania prawa **reklamacji za niesłusznie pobrane zwaloryzowane cło, — powołania reprezentanta lwowskiej Izby handlowo-przemysłowej w skład Państwowej Rady Celnej,** przydzielenia badania towarów do **lwowskiej Stacji Doświadczalnej** przy Wyższej Szkole Handlu Zagranicznego.

5) Ułatwień w sprawach pocztowych.

6) W kwestji paszportowej — ukrócenia formalistyki biurokratycznej stosowanej przy wydawaniu kupieckich paszportów i udzielania paszportów z **całorocznym terminem ważności,** na wielokrotny wyjazd.

7) **W kwestji komunalno-finansowej, wyrażając życzenia, by Rząd jak najrychlej przystąpił do przywrócenia samorządu lwowskiego.** Zarazem zwrócono uwagę na **brak ustawy komunalno-finansowej, która by uzgadniała opodatkowanie komunalne ze siłą płatniczą mieszkańców miasta, nie zwalając na jedną gałąź przemysłu przeważną część podatków komunalnych, jak to miało miejsce ostatnio z przedsiębiorstwami gospodnio - restauracyjnemi,** na które obecny Zarząd nałożył wielkie ciężary w tym czasie, gdy inne miasta ciężarów tych umniejszają, np. Poznań, a w szczególności zwraca się rezolucja przeciw **nałożeniu na dodatek do patentów o 140 proc. podwyżki i obciążenia od światła o 25 proc.**

8) **W sprawie podatku przemysłowego** — by ten podatek pobierano **wprost u producenta względnie od importu na Urzędzie Celnym, a uwolnienie od tego podatku artykułów pierwszej potrzeby i kupców mniejszych, którzy zatrudniają jedną siłę najemną, jak to ma miejsce przy rękodziele.** Zmniejszenie wysokości odsetek od zaległych podatków i **rozszerzenie świadectw przemysłowych do 8-mio kategorji.**

Pan minister Kwiatkowski wysłuchał postulatów bardzo uważnie i przychylnie, przyjął memorjał mu wręczony i obiecał w miarę możności spełnić postulaty delegatów.

—o—

Rokowania z Litwinami w Warszawie.

PRZEWODNICZĄCY ZAUNIUS U MINISTR. ZALESKIEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 21. maja. (ps). Dziś odbyło się w Prezydjum Rady min. **pierwsze posiedzenie delegatów polsko-litewskich.** Na przemówienie p. Szumlakowskiego odpowiedział Zaunius. Przemówienia (w języku francuskim) nosiły charakter grzecznościowy. Ustalono regulamin obrad, który przewiduje kolejność przewodnictwa. **Językiem obrad jest język francuski.** Komisja rozdzieli się na subkomisje, w których będzie można się posługiwać językiem dowolnym. We wtorek zostanie ustalona ilość subkomisji. **Litwini zabawią w Warszawie około 10 dni, przyczem zwiedzać będą Warszawę.** Po posiedzeniu odbyła się herbatka, na której eksperci obu stron omawiali aktualne zagadnienia.

21 bm. bawił w Min. spraw zagr. przewodniczący delegacji litewskiej p. **Zaunius** i przyjęty był przez min. Zaleskiego, wicemin. dra Wysockiego i p. Szumlakowskiego. Popołudniu odbyło się pierwsze posiedzenie polsko-litewskiej **komisji gospodarczej tranzytowej.** Delegacja litewska zamieszkuje w hotelu „Bristol".

Londyńskie konferencje Waldemarasa.

„MODUS VIVENDI" Z POLSKĄ.

Londyn 21. maja. (Tel. G. P.) Waldemaras przybył tu wczoraj. W ciągu b. tygodnia odbędzie on **szereg konferencyj z Chamberlainem.** Premier litewski oświadczył prasie, że **nie może jeszcze stwierdzić zmiany postępowania w stosunkach polsko - litewskich,** ale należy powitać to z radością, że obie strony oświadczyły gotowość do pertraktacji. Nawet gdyby zawarcie **definitywnego układu polsko - litewskiego** okazało się niemożliwem, możnaby się ułożyć co do **prowizorycznego „modus vivendi".** Waldemaras zaznaczył że sytuacja polsko-litewska wyjaśni się właściwie dopiero po ukończeniu prac prowadzonych przez komisje. **Obie strony wyłączyły z obecnych obrad problem wileński.** Ale zdaniem Waldemarasa **niema mowy o zawarciu istotnego paktu, obejmującego wszystkie kwestje polsko - litewskie, jak długo sprawa Wilna nie zostanie załatwiona.**

ZNOWU ZWROTKA O WILNIE.

Londyn, 21 maja. (Tel. G. P.) Waldemaras odwiedził dziś Chamberlaina, który jutro wydaje na jego cześć śniadanie w salonach Izby Gmin. We czwartek 24 bm. Waldemaras przyjęty będzie na audjencji przez króla Jerzego.

Dwie oferty na dzierżawę teatrów lwowsk.

WNIEŚLI JE PP. BARWIŃSKI I ANONIM Z WARSZAWY. — DYR. FRĄCZKOWSKI PROJEKTUJE „ADMINISTRACJĘ PORĘCZAJĄCĄ".

Lwów, 22 maja.

Wczoraj upłynął termin wnoszenia ofert na dzierżawę teatrów miejskich. Jak się dowiadujemy, wpłynęły 3 oferty: 1) b. dyr. teatrów miejskich p. Henryka Barwińskiego oraz 2) oferta z Warszawy, niepodpisana.

W związku z pogłoskami o wpłynięciu 3-ch ofert na dzierżawę teatrów miejskich we Lwowie, p. dyr. Fr. Frączkowski prosi nas o zaznaczenie, że nie wnosił oficjalnie oferty na dzierżawę, lecz przedstawił p. Komisarzowi Rządu projekt nowej koncepcji, tak zwanej „administracji poręczającej".

„Obieżyświat" przeciw prof. Wackowi.

Lwów, 22. maja.

(—). Wczoraj odbył się dalszy ciąg przerwanego procesu o obrazę czci, wytoczonego przez **Ryszarda Voelpla** przeciw prof. Rudolfowi Wackowi, który w swoim czasie w „Słowie Polskiem" uczynił Voelplowi ciężkie zarzuty. Na wczorajszej rozprawie przesłuchano kilku świadków, m. i. prof. Czuruka, p. Żuczkowskiego i innych, którzy zeznali bardzo obciążająco dla Voelpla. Wobec niejawienia się kilku świadków, **ciekawy ten proces odroczono do 18. czerwca.**

KATASTROFA KOLEJOWA W POZNAŃSKIEM.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 21. maja. (st.) Pociąg towarowy, zdążający na nowej linji Nowe Herby do Poznania, zderzył się z pociągiem towarowym. **Oba parowozy rozbite, jeden z nich spadł do rowu.** 11 wagonów zapełnionych węgiem i za ładowanych **uległo rozbiciu,** a kilka osób ze służby doznało potłuczeń. Przyczyną zderzenia był wyjazd pociągu towarowego bez zezwolenia dyżurnego ruchu.

—o—

NIEUDAŁA PRÓBA PODNIESIENIA CZERWOŃCA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 21. maja. (st.) Jeden z prywatnych banków warszawskich otrzymał wczoraj depeszę z Moskwy z poleceniem **wywołania sztucznej hausy czerwońca,** który od dłuższego czasu wykazuje silny spadek. **Agenci dobrze zaopatrzeni w gotówkę zjawiali się w kawiarniach i w sposób jaskrawy „robili obrót" sowiecką walutą.** Komedja cała spełzła na niczem.

—o—

SAMOLOT „BREMEN" NIE MA SZCZĘŚCIA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa 21. maja. (st) Z Berlina donoszą: Na wyspę Greenley Island przybyły dwa samoloty wojskowe z pilotem Melchiorem, który spadochronem opuścił się na ziemię, **aby następnie na samolocie „Bremen" odlecieć do N. Jorku.** Wczoraj rano Melchior wystartował z Greenley Island do Nowego Jorku. — **Wkrótce po starcie samolot runął na ziemię i doznał ciężkich uszkodzeń.**

—o—

OFENZYWA PÓŁN. ARMJI CHIŃSKIEJ.

Pekin, 21. maja. (Tel. G. P.) Północna armja chińska **podjęła frontalny atak przeciwko oddziałom nacjonalistycznym wzdłuż linji Pekin-Hankon.** Oddziały nacjonalistyczne zmuszone zostały do cofnięcia się, przyczem jedna z dywizji Czang-Ka-Szeka poniosła ciężkie straty.

Tokio, 21. maja. (Tel. G. P.). Według telegramu, otrzymanego z Pekinu, attaches wojskowy japoński zawiadomił główną kwaterę Czang To Lina, **że wojska japońskie rozbroją oddziały armji północnej na wypadek odwrotu ich do Mandżurji w stanie zdemoralizowanym.**

—o—

Z ostatniej chwili.

NIEMCY FABRYKUJĄ UKRADKIEM GAZY TRUJĄCE.

Berlin, 21 maja. (Tel. G. P.) Firma Stolzenberg, w której składach nastąpił wybuch gazu trującego, już od dawna była otoczona dziwnemi tajemnicami. Pozostawało to w związku z tajną współpracą pomiędzy ministerstwem Reichswehry a władzami wojskowemi sowieckiemi. Firma ta w swoim czasie otrzymawszy koncesję na wybudowanie w Rosji fabryki gazów trujących, nigdy nie mogła jakoś przystąpić do produkcji. „Vorwärts" podkreśla, że obecna katastrofa jest niejako oddźwiękiem dawnych interesów pomiędzy b. min. Gesslerem a kołami rządowemi sowjeckiemi.

—o—

Każdy powinien zostać członkiem L. O. P. P.

Wersalska rewja „Rozwój-filmu” przed sądem.

Trójka filutów zamiast filmu kręciła głowy „fotogenicznym aspirantom”.

Westalka buddyjska o 16 językach, specjalistka w tańcu nad kotłem, natchnęła Burakowskiego dobrym pomysłem. -- „Dyplomy” sprzedawano po 3, 4 i 5 zł.

Lwów, 22. maja.

(—). Już dawno sala rozpraw sądu karnego we Lwowie nie przedstawiała **tak oryginalnego widoku**, jak to jest obecnie z okazji rozpoczętego procesu przeciwko trzem bohaterom osławionej **afery, „Rozwój-Filmu**, którzy dopuścili się **oszustwa na szkodę kilkuset osób**. We wczorajszym numerze „Gazety Porannej“ przytoczyliśmy garść **szczegółów tej niecodziennej afery**, która w swoim czasie wywołała zainteresowanie szerokich kół ludności, a obecnie szczegóły uzupełniamy treścią aktu oskarżenia, oraz sprawozdaniem z pierwszego dnia rozprawy.

I tu już musimy zaznaczyć, że podobnie **wesołej i bawiącej audytorjum a nawet i Trybunał rozprawy** dawno nie notowały kroniki sądowe. Wystarczy powiedzieć, że w toku przesłuchania oskarżonych jak i świadków, kilkakrotnie dochodziło do głośnych

wybuchów śmiechu,

od którego nawet nie zdołali się powstrzymać poważni członkowie Trybunału. Nic dziwnego, że tak się działo, skoro sami oskarżeni swojem zachowaniem się dawali powód do hucznej wesołości i wprost ją prowokowali, co również chyba nie często się zdarza na sali rozpraw. Rej wodził

oskarżony Burakowski,

który w czasie swoich zeznań, co chwila **pijąc wodę, nieraz wybuchał głośnym śmiechem i nie mógł się opanować przez szereg minut**. Wesołość ta udzieliła się wszystkim obecnym i dopiero przewodniczący energicznem dzwonieniem przywracał nastrój odpowiadający powadze sądu.

Zresztą, już samo pojawienie się niektórych świadków na sali, ich wygląd zewnętrzny, miny i ruchy **odbiegały daleko od typów gwiazd filmowych**. W każdym razie wśród niedoszłych kandydatek i kandydatów na gwiazdy filmowe, którzy wczoraj przedefilowali przed Trybunałem, **w żaden sposób nie można było dostrzec choć cienia fotogeniczności**, lub też podobieństwa **do najskromniejszej z gwiazd filmowych**.

Otóż akt oskarżenia zarzuca Józefowi **Tarnawskiemu**, Stanisławowi **Huńce** i Kazimierzowi **Burakowskiemu**, że działając wspólnie i w porozumieniu, **wymyślili ową imprezę filmową** i z inicjatywy Burakowskiego, działając podstępnie, **narazili mnóstwo osób na**

straty materjalne.

Tarnawski **objął dyrekturę interesu**, Huńka zastępstwo, zaś Burakowski otrzymał **nominację na**

zastępcę reżysera.

Dla zamydlenia oczu adeptom, **zaangażowano również p. Ziemiomysława Starkiewicza, używającego pseudonimu „Starski“ jako fachowego reżysera.** Zgłaszającym się adeptom opowiadano, że impreza **oparta jest o duże kapitały zagraniczne**, że akcję zainicjował „Rozwój“ poznański, innym znowu, że **centrala znajduje się w Paryżu itp.** Każdy ze zgłaszających się do konkursu **składał fotografję, wypełniał kwestjonarjusz, oraz podpisywał deklarację**, w której zobowiązywał się po przyjęciu jego kandydatury przez sąd konkursowy do poddania się

wyszkoleniu filmowemu,

oraz specjalnemu egzaminowi na koszt własny. Prócz tego każdy z adeptów obowiązany był wziąć udział

w konkursie piękności,

jaki się miał odbyć podczas tzw. **„Wersalskiej rewji gwiazd filmowych“.** Szczegóły tej rewji są już naszym czytelnikom znane, więc nie będziemy ich powtarzać. Clou całej imprezy, co głównie zainteresowało prokuratora, to **owe dyplomy honorowe, sprzedawane następnie po 25 zł., oraz po 5, a nawet i niżej.** Dyplomy te upoważniały posiadacza **do brania udziału w zdjęciach „Rozwój-filmu“.**

Po zakończonej imprezie na tle rozrachunku doszło **między wspólnikami do sprzeczki i Burakowski postanowił** — nie zdając sobie sprawy, że równocześnie sam sobie zaszkodzi — **oszustwo to zdemaskować.** Uczynił to, sprzedawszy informacje pewnemu tygodnikowi

za cenę 5 zł.

Policja jeszcze przed wyjściem numeru owego tygodnika dowiedziała się o tej całej aferze i w przeddzień ukazania się tych rewelacyjnych wiadomości **wszystkich trzech aresztowała**, tak, że następnego dnia rano „Gazeta Poranna“ pierwsza z prasy codziennej mogła dać **obszerną relację.**

Wczoraj rozpoczął się przeciwko Tarnawskiemu, Huńce i Burakowskiemu **proces** przed senatem V. Rozprawie przewodniczy radca **Bendaszewski**, wotują ss. ok. **Makuch i Hoszowski**, oskarżenie wnosi prok. **Nowacki**, bronią adwokaci: dr. **Bromberg**, **dr. Aleksandrowicz, dr. Nowak-Przygocki i dr. Szewczuk.**

Oskarżeni nie poczuwają się do winy.

Pierwszy rozpoczął swe zeznania **oskarżony Tarnawski**, który do winy się nie poczuwa. Razu pewnego na posiedzeniu komisji gospodarczej „Rozwoju“, którego był prezesem, osk. Burakowski poddał myśl **przeprowadzenia**

imprezy filmowej,

zapewniając wszystkich obecnych o posiadanych przez siebie stosunkach w dziedzinie filmu i przyrzekając większe powodzenie. Tarnawski zawierzył mu i polecił przeprowadzenie całej imprezy, sam zaś zachował dla siebie **tylko charakter reprezentacyjny** i dlatego też nie poczuwa się do żadnej winy.

Następny oskarżony **Stanisław Huńka** również do winy się nie poczuwa. Zeznaje, że wierzył w prawdziwość słów Burakowskiego, nie widział w imprezie tej żadnego oszustwa, czego najlepszym dowodem, że **sam również dał się sfilmować. (W tem miejscu wybucha ogólny śmiech).**

Najciekawsze są zeznania ostatniego oskarżonego **Kazimierza Burakowskiego, będącego „spiritus movens“ całej afery.** Oskarżony zeznaje, że nawiązał kontakty z szeregiem osób, które zamierzały **założyć wytwórnię filmową**, a ponieważ potrzebna była im jakaś poważna firma, więc postanowił przeprowadzić imprezę pod firmą „Rozwoju“. Do interesu tego **nakłoniła go pewna dama, którą poznał i długi czas stał pod jej wpływem.** Przedstawiła mu się ona jako

„westalka buddyjska“,

władająca 16 językami i specjalistka w tańcach indyjskich. Dama owa olśniła go tem głównie, że opowiedziała mu, iż **umie**

tańczyć nad kotłem,

z którego wydobywają się świetlne opary. Zrozumiał wtedy, że **z taką siłą** możnaby zrobić świetny interes. Oskarżony widząc w tem miejscu powątpiewanie w szczerość jego słów, **sam zaczyna się śmiać i połyka kilka haustów wody.** Na pytanie, jak to było z aparatem, opowiada, że **wypożyczyli od firmy Bujak aparat, za który złożyli weksel kaucyjny na 5 tys. zł., podpisany przez inż. Weydego.** Aparat ten był dobry i funkcjonował, a w czasie kręcenia **naraz zepsuł się i taśma się urwała** i dlatego dalszych zdjęć nie wykonano. Oskarżony do żadnego oszustwa się nie poczuwa, bo ani z kasą, ani z dyplomami nie ma nic wspólnego.

Co mówią kandydatki na Polę Negri.

Po krótkiej przerwie rozpoczęło się przesłuchanie świadków. Pierwsza zeznaje 23-letnia Marja Żywczak. Osóbka młoda, o żywych ruchach, ubrana w popielaty kostjum, zeznaje, że interesowała się filmem i po przeczytaniu ogłoszeń w gazetach, że Rozwój-film poszukuje aktorek i statystek zgłosiła się w nadziei, że może istotnie odkryją u niej walory na artystkę filmową. **Pretensyj żadnych** do oskarżonych **nie ma.**

Innego typu jest następny świadek — Stanisława Burkiewicz. Całkiem jest ona **zrażona imprezą filmową**, na którą dała się nabrać oświadczając, że **zapłaciła 5 zł.** tytułem wpisowego, **5 zł. za wstęp** na rewję wersalską a następnie **5 zł. za dyplom.** W tem miejscu rozwinęła się **żywa dyskusja między obrońcami a świadkiem** na okoliczność, czy za dyplom zapłaciła jako datek dobrowolny na rzecz „Rozwoju“, czy też na wyraźne życzenie organizatorów imprezy. Świadek stwierdza stanowczo, że **zażądano od niej pewnej kwoty za dyplom.**

Tancerz nabrany na „dyplom”.

Świadek Adam Gałusz, z zawodu amator baletowy, również z gazet dowiedział się o rewji wersalskiej, przyczem osk. Burakowski powiedział mu, że **będą wyświetlane scenarjusze i zaangażował** go do tej rewji. Świadek w czasie rewji wykonał swoje produkcje taneczne. Gdy po paru dniach zgłosił się do „Rozwoju“, oświadczono mu tam, że istotnie **nadaje się do zaangażowania i wówczas otrzymał dyplom** za opłatą złożoną na rzecz „Rozwoju“.

Z kolei **Władysław Scherer**, urzędnik folwarczny, zeznaje, że w gazetach przeczytał o angażowaniu przez „Rozwój-film“ statystów i statystek a ponieważ w tym czasie był bez zajęcia, zgłosił się w nadziei, że może będzie zaangażowany i coś zarobi. Zapłacił wpisowe, a dnia 3 września wziął udział w rewji. Oświadczono mu, że **obowiązuje strój wieczorowy, to jest frak, wzgl. smoking i lakiery.** Świadek stroju takiego nie posiadał, więc **pożyczył sobie smoking** za opłatą 10 zł. i **kupił nowe lakiery.** W czasie rewji **widział aparat filmowy, oraz kręcenie korbą**, ale już wówczas **nabrał podejrzenia**, że jest jakieś w tem oszustwo, gdyż nie widział zupełnie jakiejkolwiek maszynerji w aparacie, a nawet nie słyszał charakterystycznego skrzypu. **Dyplomu nie chciano mu wydać, aż po uiszczeniu kwoty 5 zł.** Wobec tego dyplomu nie dostał, gdyż nie mógł zapłacić 5 zł. Pytanie, czy bez pieniędzy byłby dyplom wziął, świadek potwierdza. Pod koniec świadek **przyłącza się do postępowania karnego i domaga się odszkodowania w kwocie 75 złotych.**

Świadek **Feliks Stefanów**, z zawodu agent handlowy, stwierdza, że **Burakowski namówił go do wzięcia udziału w konkursie.** Świadek złożył swoje fotografje, w rewji wziął udział i **zrobił kilka obrotów przed aparatem**, poczem **otrzymał również dyplom za opłatą 4 zł.** Świadek ponosi **szkodę w wysokości 9 zł.**

Kolejny świadek **Henryk Weinheimer**, uczeń gimnazjalny, również **kandydował na polskiego Valentina.** Był na rewji, a w kilka dni potem **otrzymał dyplom** za zapłatą 3 zł.

Ostatni wreszcie wczorajszy świadek **Adam Kołcio**, dokładnie sobie już wszystkich szczegółów nie przypomina. Zapłacił za wstęp na rewję 5 zł., tam stanął przed aparatem, ale **nie został sfilmowany, gdyż jak mu oświadczono, zabrakło taśmy.** Za dyplom zapłacił 3 zł., a potem zapisał się do szkoły **filmowej „Svilupo-film“** przy ul. Piłsudskiego, gdzie chodził przez 3 mies. **Tam sfilmowano go za cenę 25 zł.** Świadek wyciąga z kieszeni kawałeczek taśmy filmowej i okazuje ją przewodniczącemu.

Na tem zakończono przesłuchanie świadków, poczem odczytano zeznania tych świadków, którzy na rozprawę się nie jawili.

Dziś dalszy ciąg rozprawy.

Z muzyki.

Wznowienie „Damy Pikowej“, opery P. Czajkowskiego. — Koncert Umberta Urbano.

Lwów, 22. maja.

Do nielicznych w bieżącym sezonie zasług kierownictwa teatrów na polu opery należy bezsprzecznie wznowienie jednego z najwybitniejszych arcydzieł, „Damy Pikowej“, której wartość kompozytorska, ze względu na pomysłowość słynnego Czajkowskiego, na jedność i melodyjność tematów tu wprowadzonych, oraz na dramatyczna siłę tkwiącą w tej operze i na jej artystyczny, obfity w dziwnie piękne nastroje układ, przewyższa o całe niebo walory po części problematyczne innych nowości wykonanych ostatnimi czasy. Najwykwintniejsze dzieło operowe P. Czajkowskiego (pojawiło się po raz pierwszy w r. 1890 na scenie petersburskiej) musiało więc przemówić i tym razem przekonywująco do serc lwowskich słuchaczów, o tyle nawet intensywniej, ile że dobra obsada ról i precyzyjne pod batutą dyr. I. Bojanowskiego wykonanie całości i umiejętna mise en scene — reżyserował St. Tarnawski — przyczyniły się świetnie do powodzenia piątkowego wieczoru.

Na pierwszy plan wybiła się znakomita kreacja Amalji Kasprowiczowej i nie tylko dlatego, że przedstawicielka Hrabiny była równocześnie — jako Jubilatka — owacyjnie przyjmowaną i pierwszą w onegdajszem zespole osobistością. Pomijając te względy, dzieła artystyczna interpretacja A. Kasprowiczowej „per se“, wszak wyborna dykcja, wokalne wykonanie partji, pełna dystynkcji aparycja i potężny w grze scenicznej wyraz dramatyczny składają się na całość wywołującą sumę niezwykłych i silnych wrażeń. Powodzenie na wskroś artystycznej kreacji dobiega podczas śpiewu i sceny w sypialni hrabiny i w piątej odsłonie (mansarda Hermana i pojawienie się widma) do momentów kulminacyjnych.

Będzie to wyróżnieniem zaszczytnem dla p. M. Perkowicza, jeżeli tuż po Jubilatce, wymienię jego nazwisko — w rzędzie wykonawców — na pierwszem miejscu. Ten wyraz uznania należy się słusznie wybornemu wykonaniu wokalnemu partji Hermana, w którem porywały słuchacza i pięknie prowadzona kantylena, i pełne werwy dramatycznej momenty okazałej wytrzymałości głosowej i efekty oparte na sile i blasku wysokich tonów. Do tego wysokiego poziomu dostrajała się przeważnie też gra sceniczna i audytorjum odniosło wrażenie, że kreacja postaci nieszczęśliwego bohatera tragedji w „Damie Pikowej“ stanowi zarazem koncertowy popis dzielnego p. Perkowicza w jego najlepszej partji.

Doskonała partnerka Hermana, p. J. Cywińska odniosła rzewnym po części śpiewem należytem uwydatnieniem dramatycznych momentów partji Lizy i pełnem zrozumieniem, a chwilami poetyczanem ujęciem swego zadania szereg pokaźnych sukcesów. Niemniej artystycznie wywiązała się z partji Pauliny p. H. Green-Skazowa. Na rzetelne uznanie zasłużyłby p. K. Krugłowski w roli hr. Tomskiego (gdyby emisja głosu nie działała ujemnie), a bez zastrzeżeń wspomnieć należy o działalności p. Fr. Ostrowskiej (mała partja Guwernantki), oraz o śpiewie pp. J. Kurzbarda (dobrego wykonawcy popisowej partji Ks. Jeleckiego), T. Łowczyńskiego i L. Jeleńskiego. Pięknie inscenizowana komedja „Pasterka“ (III. obraz) oczarowała słuchaczów i widzów, jako śliczna w stylu dawnej muzyki kompozycja, wykonana wzorowo przez siły wokalne i choreograficzne. (Sola w balecie i udatny współudział Corps de balletu cieszyły się wielkiem powodzeniem). W części wokalnej „Pasterki“ zajęła pierwsze miejsce stylowo śpiewająca i ponętna Cloe (p. J. Okońska), pięknie towarzyszyła jej ujemnie; precyzyjna Daphnis (p. H. Green-Skazowa). Całość — śpiewy, balet układu p. St. Faliszewskiego i efektowna inscenizacja tego obrazu — wywarła jak najkorzystniejsze wrażenie i wywołała mnóstwo oklasków.

Fr. Neuhauser.

*

Artysta taki jak Urbano może liczyć na zapełnioną salę i rzetelny entuzjazm. Przedewszystkiem uderza u tego śpiewaka doskonała szkoła, zarówno w prowadzeniu kantyleny, jak i technicznem opanowaniu brawurowej koloratury. Urbano każdym razem śpiewa u nas wstępną arję z „Cyrulika“, ale też każdym razem budzi słuszny zachwyt słuchaczy, którzy się domagają bisowania jej. Bardziej wydoskonalonej techniki brawurowej i umiejętności w ekonomji oddechu, chyba trudno wymagać.

W ustępach, wymagających umiejętnego prowadzenia szerokiej kantyleny (Giordano, Pergolese, Verdi) i inteligencji muzycznej interesuje jasność i czystość, miękkość i dźwięk wprost idealnie wysyłanego tonu, oraz trafne opanowanie stylu wykonywanego utworu. Szkoda, iż nie daje się temu artyście sposobności do wystąpienia na naszej scenie w jakiejś operze, gdzie jak nas informuje prasa zagraniczna, Urbano jest także wybitnym aktorem, co wspólnie z doskonałym śpiewem dałoby całość artystycznie wysoce zaokrągloną. Ponadto słuchanie tak znakomitych artystów śpiewackich ma także dla naszych śpiewaków dużą wartość pedagogiczną, albowiem można się uczyć, jak należy śpiewać. Dziwnym trafem widziano na sali ledwie jedną śpiewaczkę operową.

Po oficjalnym programie rozpoczął się nadprogramowy, gdzie Urbano okazał się doskonałym wykonawcą pieśni. Dodatków było aż sześć; rzecz na koncertach niesłychanie rzadka. — Akompanjował doskonale dr. Guensberg.

w z. **Gruder.**

Z życia prowincji.

Kronika jarosławska.

(Od naszego korespondenta.)

Jarosław w maju.

Swięto pułkowe 39. pp. Stojący u nas załogą 39. pp. święcił onegdaj uroczyście swe doroczne święto pułkowe. Pułk ten, jak wiadomo, świetnie zapisał się na bohaterskich kartach obrony Lwowa. Uroczystość rozpoczęło nabożeństwem w kościele parafialnym przy współudziale dow. O. K. X. Galicy i przedstawicieli władz. Po wzniosłem kazaniu ks. majora Pączka nastąpiła piękna defilada, a popoł. odbyło się rozdanie nagród za wyniki sportowe i strzeleckie oraz wspólny obiad żołnierski, w którym wziął udział gen. Galica, radca wojew. Prezentkiewicz, burmistrz inż. Sierankiewicz i t. d. Podczas obiadu przemówił gen. Galica. Imieniem służbowo nieobecnego dow. 24. dyw. gen. Wieczorkiewicza, złożył pułk. szt. gen. Paszkiewicz gen. Galicy serdeczne podziękowanie za ojcowski stosunek wobec żołnierzy. Uroczystość zakończył raut w Kasynie garnizonowem.

Kronika kołomyjska.

(Od naszego korespondenta.)

Kołomyja, w maju.

Domy robotnicze w Kołomyji. Rada miejska uchwaliła przystąpić do budowy małych domów o mieszkaniach jednopokojowych dla robotników. Budowa ma się rozpocząć po uzyskaniu kwoty 100.000 zł. z funduszu dla rozbudowy miast.

Związek emerytów w Kołomyji przystąpił — pierwszy w Polsce — do budowy własnej kamienicy przy ul. Jagiellońskiej. Znajdzie w niej pomieszczenie lokal Związku z salą zebrań i bibljoteką, kilka mieszkań i sklepów.

Rozprawa prasowa. W wychodzącym w Kołomyji tygodniku „Zjednoczenie“ pojawiła się w grudniu z. r. korespondencja z Horodenki, skierowana przeciw ówczesnemu staroście p. St. Agopsowiczowi. Za artykuł ten zaskarżył p. Agopsowicz redaktora odpow. p. Mrozowickiego o obrazę czci. Onegdaj odbyła się rozprawa i trybunał zasądził oskarżonego na grzywnę 800 zł. mimo, że ofiarował dowód prawdy, poparty 28 świadkami.

Nowe Kino. Mamy w naszem mieście trzecie kino pod nazwą „Mars“. Otwarcie jego jest zasługą pułk. Kamskiego, a czysty dochód przeznaczono na dom oświatowy 49. pp. Nowe kino mieści się w jednym z magazynów wojskowych, odpowiednio przerobionym dużym nakładem pracy i pieniędzy.

Za okazane nam współczucie oraz udział i pomoc w pogrzebie nieodżałowanej pamięci Ernestyny z Hermanów **Neuweltowej**, wszystkim, w szczególności Reprezentantom Gminy żydowskiej WP. Jägerowi, Scharglowi, Weinrebowi i K. Standowi, Wielmożnemu Panu Rabinowi Dr. Freundowi, WP. Nadkantorowi Lowiczowi, pp. Kantorom, Lwow. Stow. Kupców, Centralnemu Związk. Kupców i Przemysłowców, Delegatowi „Cheset Beemet“ WP. Prezesowi Rochmesowi, Stow. Modniarek, Czapkarzy, oraz moim współpracownikom i przyjaciełom z serca płynące „Bóg zapłać“. 4349

Kondolencje prosimy tylko listownie.

Rudolf Neuwelt i Synowie.
Rodzina Abrahama Hermana.

FEJLETON „GAZ. POR.“ z 23. V. 1928.

HENRYK CAVACCHIOLI.

Dżiama — Jaśmin nocy.

Nowela.

I.

Handlarz perfum był staruchem pomarszczonym, jak orzech włoski.

Stawał nieruchomo niby statua pod arkadą, w jarmarki piątkowe, oczekując kupujących z oaz. Koło niskiego i bardziej niż on koślawego stolika przechodziły kobiety z Tagiury i Beduini w purpurze. Beczenie owiec, stukanie kóz kudłatych, sapanie wielbłądów przesuwało się i mijało bezpowrotnie. Potem cała maskarada rozpraszała się w krzyczącem słońcu południa. Żarłoczne tłomoki połykały wystawione towary. Plac, zwolna, zwolna pustoszał. W powietrzu unosiła się gorąca woń pyłu kwiatowego.

Wowczas Ben Hassen ukrywał swój towar pod łachmanami płaszcza, policzywszy wprzód pudełka pudru różowego, buteleczki z henną i flakoniki perfum. I swoim zwykłym, bezgłośnym krokiem schodził drogą ku oazom, wśród kolumn palm i zwichrzonym krzakami oliwek, ku swej norze samotnej.

Czynił to od tylu lat, że nie potrafił ich nawet już policzyć.

Teraz nikt go nie oczekiwał. Mabruka umarła. Synowie poginęli na wojnie. Wystarczało jedynie popchnąć drzwi, które wypadały z zawias; było tu całe jego mizerne królestwo: piecyk, mata z Taorgi, imbryk do kawy i herbata. Zjadał powoli cztery daktyle i kładł się spać, nie modląc się nawet. Gdyż Allah i tak jest wielki, Mahomet zostanie zawsze Jego prorokiem, herbata szumi niezmiennie w kociołku blaszanym, dzień i tak nadejdzie, a noc rozciąga skrzydła, niby motyl za truty.

I poco było się modlić obecnie. Marabut w pobliżu czynił to za siebie i za innych.

Kiedy otworzył oczy, słońce drżało w błękitnej gorączce nieba. I sama ta pieszczota słońca była już modlitwą.

II.

Dopiero burza majowa i silny wiatr sprowadziły do samotnej nory Dżiamę, „Jaśmin nocy“.

Kto wie, skąd przyszła; sama, bezbronna, owinięta czerwonym łachmanem płaszcza, jaki noszą Beduini, uciekała przed niebezpieczeństwem, gnana deszczem i ciemnością, wśród wycia wichru.

W norze było ciemno.

— Ktoś ty?

— Dżiama.

— Czego chcesz?

— Przeczekać, aż minie burza.

— Skąd jesteś?

— Z Garian.

— A twoi rodzice?

— Umarli.

— Rozgość się i czekaj.

Noc wyłuskała się z różańca godzin. Powiew wiatru przygarnął zadymiony świt. I okazało się, że ze ścieżek powstały strumienie, które trzeba było przechodzić w bród.

Dżiama podniosła się z posłania, aby odejść.

— Dokąd-że idziesz teraz?

— Któż to wie? Allah jest wielki. Miasto blisko.

Poprzez nitki deszczu zielona oaza połyskiwała wśród wachlarza palm.

— Ja również jestem sam. Jeśli chcesz, to dom ten uważaj za swój tak długo, dopóki ci się spodoba.

Wówczas Dżiama odkryła twarz bladą, obnażyła głowę królewską, przejrzała oczyma hebanowemi na niespodziewanego opiekuna:

— Tak.

I zdjęła ją radość dziecięca i niepowściągniona. Poczęła śmiać się i śpiewać!

— Ben Hassenie, jesteś stary, a ja jestem wolna! Jeśli chcesz, będę twoją niewolnicą. Będę rozpalała ogień w piecyku i uprawiała twój ogródek. Będę napełniała bukłak wodą ze studni, a gdy nadejdzie pora, będę zbierała oliwki. Będę prowadziła kozę na pastwisko, a flakoniki napełniać będę perfumami...

— Bądź błogosławiona, o „Jaśminie nocy“!

III.

I Ben Hassen rozmiłował się w swej niewinnej małżonce. Nosił swe lata, jak ciężar konieczny, czujny, zazdrosny, miłujący, któremu naprzykrzyła się własna, tej nieprzezwyciężona czystość. Dżiama się śmiała.

— Mężu mój, mężulku ma żart pierwsza noc burzliwa w oazie zabierze mnie i pochłonie. Dokąd pójdę? Któż to wie? Przed siebie. Allah jest wielki. Miasto blisko.

— Dogonię cię i zabiję!

— Mężu mój, mężulku na żart, ta nora, która mnie przygarnęła, już mi się nie podoba. W nocy czuć zaduch kozi. A twój olejek różany stłumić go nie może. Dlaczego pragniesz, abym przekwitła w cieniu twej starości? Pewnego wieczoru dam się porwać marze Draguta, marze starego korsarza, który powraca z oblężenia Malty i przebiega pustynię..

— A ja cię dosięgnę i w jego ramionach!

Faktem było, że mara korsarza Draguta, zmarłego śmiercią heroiczną wiele lat temu był w rzeczywistości piękny arabski śpiewak uliczny o kwadratowych ramionach i twarzy bez zarostu, opalonej słońcem. I że pewnego wieczoru, niewinna z konieczności małżonka, uciekła ze śpiewakiem. I że Ben Hassen pozostał sam, przeżuwając kto wie, jaką zemstę, siny z zazdrości, mąż, mężulek na żart!

Podczas jarmarków piątkowych kobiety z Tagiury, Beduini w purpurze i dziewczęta z gór przechodziły obojętne obok stolika z pudełkami różowego pudru i perfumami. A żadna z nich nie miała tego kroku gazeli, co Dżiama. I żadna nie owijała go pieszczotą spojrzenia, przepuszczonego

O pączkach i czarnym chlebie.

JAK P. DYR. STOBIECKI ZYSKUJE KORZYSTNE ZAMKNIĘCIA RACHUNKOWE M. Z. A. — RACHUNEK ZA CHLEB DLA BURSY IM. DECKERTA NA 16 TYS. ZŁ.

Lwów, 22. maja.

(‒). W związku z artykułem naszym z dnia 18. bm., w którym poddaliśmy krytycznej ocenie **gospodarkę miejskiego Zakładu aprowizacyjnego**, donoszą nam ze sfer dobrze obeznanych **z arkanami obecnej polityki na ratuszu lwowskim o** nader ciekawym fakcie.

Przytaczamy go bez komentarzy w przekonaniu, że mówi on sam za siebie.

Oto, co pisze nasz informator:

W artykule p. t. **„Piękne zadanie dla miejskiego Zakładu aprowizacyjnego"** podkreśla Sz. Redakcja nader trafnie, że p. dyr. Stobiecki nie umiał uczynić zakładu, na którego czele stoi, prawdziwym **regulatorem cen w mieście przez podjęcie samodzielnej, w duchu społecznym, prowadzonej akcji**. Zamiast tego, zadowalnia się **rolą zwykłego kramarza**, sprzedającego w sklepach miejskich artykuły, które dostać można po tej samej, lub niższej nawet cenie i w lepszym gatunku **w setkach sklepów prywatnych**, a jedynym tytułem jego dumy jest **wykazać w zamknięciach rachunkowych zyski ze sklepów miejskich.**

Jak daleko, zwłaszcza **od chwili objęcia rządów na ratuszu przez p. komisarza Strzaleckiego** idzie ta gorliwość kupiecka p. dyr. Stobieckiego, niech świadczy **fakt, który sobie opowiadają z oburzeniem, ale i z pewnym odcieniem humorystyki w sferach magistrackich.**

W mieście naszem istnieje od szeregu lat **Bursa im. Deckerta dla młodzieży rzemieślniczej**. Instytucja to prawdziwie zasłużona i o nader doniosłem znaczeniu społecznem i narodowem. Zadaniem jej bowiem jest **wykształcić młodzież rzemieślniczą w duchu narodowym i dostarczać polskich rzemieślników na całą połać Małopolski Wschodniej.**

Znaczenie tej placówki i potrzeba jej jak najszerszego rozbudowywania, jest tem większa, jeśli weźmiemy w rachubę **podobne instytucje, utrzymywane kosztem metropolji ruskiej** i otoczone przez nią jak najtroskliwszem staraniem.

Do ostatnich czasów Bursa im. Deckerta cieszyła się **najżyczliwszą opieką gminy**, a według dyspozycji, wydanych przez czynniki wówczas miarodajne, **otrzymywała od szeregu lat z miejskiego Zakładu aprowizacyjnego chleb, który miał być uważany jako subwencja w naturze.**

Tak było od szeregu lat.

Ale o dziwo! ze zmianą na stolcu prezydjalnym i ze zmianą kursu w ratuszu, z początkiem roku bieżącego **Miejski Zakład aprowizacyjny tytułem życzeń noworocznych uszczęśliwił Zarząd Bursy rachunkiem za chleb za wszystkie lata ubiegłe w kwocie około 16 tys. zł.!**

Równocześnie w zamknięciu rachunkowem przedstawiono komisarjatowi celem wykazania swojej nadzwyczajnej sprawności kupieckiej tę kwotę **jako płynną należytość Zakładu aprowizacyjnego.**

I snać takie potraktowanie instytucji o tak doniosłem znaczeniu społecznem i narodowem przypadło do przekonania p. komisarzowi Strzeleckiemu, skoro na każdym kroku zaznacza swoją **solidarność z polityką gospodarczą p. dyr. Stobieckiego.**

Okoliczność ta jest tembardziej zadziwiająca, jeśli się zważy na prowadzoną z takim rozgłosem i szerokim gestem **akcję opieki nad młodzieżą** — jeśli sobie przypomnimy te **herbatki z pączkami** i innemi atrakcjami, urządzane dla ubogiej dziatwy pod **egidą komisarjatu z subwencji miejskich.**

A w tym wypadku przecież nie chodziło o pączki i ciastka — ale o **zwykły, czarny, codzienny chleb.**

prowadziła dochodzenia. Wynikiem ich było aresztowanie Karola Kusego i Wołoszyna, o czem donosiliśmy w swoim czasie.

Treści aktu oskarżenia, jak również przebiegu rozprawy ze względu na to, że **była ona tajną**, nie możemy podać. Po przeprowadzonej rozprawie **zapadł wyrok, skazujący Wołoszyna na 3 lata, a Kusego na półtora roku ciężkiego więzienia.**

Oskarżał prok. Sobolewski, bronili adwokaci dr. Hankiewicz i dr. Pawęcki.

—o—

Wyłapywanie „gapiarzy"

na stacji w Podzamczu.

Lwów, 22. maja.

W ślad za obławą urządzoną na głównym dworcu we Lwowie, o której donosiliśmy — zarządziła lwowska Dyrekcja kolejowa onegdaj **podobną obławę także i na dworcu Lwów-Podzamcze**, gdzie w godzinach rannych obsadzono cały peron i wszystkie możliwe wyjścia kilkunastu kontrolerami biletowymi w asystencji posterunkowych P. P. Z kilku pociągów od strony Krasnego, Podhajec i Stojanowa **przytrzymano około 50 osób, przybyłych bez biletów jazdy.** Część „gapiarzy" zapłaciła należytość karną, reszta odpowie przed sądem, dokąd policja sprawę skierowała. Przytrzymani przyjechali przeważnie ze stacyj, leżących **blisko Lwowa.**

—o—

Usuwanie niedomagań telefonicznych.

Lwów, 22. maja.

Delegat Min. Poczt i Telegrafów p. **Heilman** stwierdził, iż główną przyczyną niedomagań lokalnej stacji telefonicznej we Lwowie jest posługiwanie się **dwoma stacjami różnych systemów**, co jest nieuniknionem do czasu przerzucenia wszystkich abonentów ze starej stacji na nową. Czynność tą zostanie ostatecznie wykonaną w przeciągu czterech tygodni. Obecnie pozostaje **do przełączenia jeszcze 1.630 abonentów.** Przeniesiono już na nową stację 3.900. Dziennie wykonuje się **przeciętnie 60 przełączeń.** Celem usprawnienia w międzyczasie obsługi central uzupełniono obsadę personalną, wzmożono **kontrolę nad personalem**, zwiększono ilość przewodów połączeniowych między starą stacją i nową, przeprowadzano dziennie dwukrotne sprawdzanie tych przewodów i wydano zarządzenie celem uniknięcia **dłuższych przerw** przy przerzucaniu abonentów ze starej sieci na nową. Zarazem stwierdzono pewne nieporozumienia w posługiwaniu się aparatami telefonicznymi przez abonentów.

Abonenci otrzymają więc **stosowne uwagi do instrukcji przesłanej im w marcu br. przez P. A. S. T.** Zarządzenia te przyczynią się w znacznej mierze do sprawniejszego niż dotychczas funkcjonowania telefonów miejskich do czasu przeniesienia wszystkich abonentów na nową stację.

—o—

Krwawa bójka przy ładowaniu bydła

na dworcu kolejowym w Jarosławiu.

ZA PŁUCO BYDLĘCE PRZEBIŁ NA WYLOT PŁUCO LUDZKIE.

(Od naszego korespondenta).

Jarosław, w maju.

Dnia 19 bm. na dworcu kolejowym rozegrała się scena, **która wywołała powszechne oburzenie.** Dwaj spólnicy Mechel Stelzer, syn wzbogaconego podczas wojny handlarza bydłem, wraz ze swym spólnikiem Benjaminem Silfenem ładowali nicźwe bydło na eksport. Gdy Silfen chciał **podarować płuco bydlęce jakiejś kobiecie**, Stelzer zaoponował przeciw temu, co spowodowało **ostrą wymianę słów i bójkę.** Otoczeniu udało się rozłączyć powaśnionych. W tem niespodziewanie Mechel Stelzer doskoczył i z tyłu wpakował nóż Silfenowi, **przebijając mu na wylot lewe płuco.**

Pierwszej pomocy udzielił rannemu dr. Spatz, a następnie dyrektor szpitala powszechnego dr. Zasowski. **Stan Silfena jest b. groźny.** Mechel Stelzer, który, jak nas informują, prócz noża posługuje się również **bokserem** (co doświadczyli na sobie p. Gerblich i p. Majersfeld) zbiegł. Za zbiegiem policja **państwowa zarządziła pościg** — jak dotąd bezskuteczny.

Skazanie dwu niebezpiecznych szpiegów

DEZERTER WCIĄGA OJCA DO NIECNEJ ROBOTY. — WSPÓLNIKIEM ICH STAŁ SIĘ ABSOLWENT SZKOŁY HANDLOWEJ. — ZASTRZELENIE JEDNEGO ZE SZPIEGÓW. — WYROK PO TAJNEJ ROZPRAWIE.

Lwów, 22. maja.

(‒) Przed Trybunałem pod przew. radcy Mayera odbyła się wczoraj **tajna rozprawa o zbrodnię szpiegostwa.** Na ławie oskarżonych zasiedli Michał **Wołoszyn** i Karol **Kusy.** W ubiegłym roku Antoni Kusy, syn Karola, **zdezerterował z wojska polskiego i zbiegł do Rosji**, gdzie zaangażował się do roboty szpiegowskiej. Stamtąd **wysłano go do Małopolski z poleceniami zdobywania informacji szpiegowskich.** Kusy do roboty tej **wciągnął swego ojca Karola**, betoniarza, zamieszkałego w Skalacie, oraz przyjaciela Michała Wołoszyna, **absolwenta szkoły handlowej**, który służył jako **szeregowiec w 6 p. lotniczym, w kancelarji ewindencyjnej. Kusy często przekradał się z Rosji do Polski i sam odbierał materjały dostarczane mu przez Wołoszyna** za pośrednictwem ojca, albo też ojciec przynosił je na granicę nad Zbruczem.

Razu pewnego, gdy Antoni Kusy przekradał się przez granicę, został spostrzeżony przez polską straż graniczną i w **pościgu zastrzelony.** Ojciec jego nic o tem nie wiedział i w kilka dni później otrzymawszy od Wołoszyna nową paczkę z materjałami szpiegowskimi, **udał się ponownie nad Zbrucz.** Ale i jego poczęli żołnierze ścigać, wobec czego **porzucił paczkę na polu i zdołał zbiedz.** Paczkę znaleźli pastuchy i doręczyli policji, która prze

przez łachman, który odsłaniał jedno oko na zawoalowanej twarzy.

Potem w nocy, budził się, szalejąc:

— Dziamo! Kędyżeś, Dziamo

— Jestem, ale mnę nie widzisz! Czujesz mnie, a nie możesz objąć!

Gdzież tam! To odpowiadała jego rozszalała wyobraźnia. A Dżiama w istocie była w ramionach Alego. Liczyła na jego twarzy jeden za drugim pocałunki, jakie składała, w porywie wichru, który zdawał się być burzą. Ale, o mój Boże! o wiele słodszą, niż owa burza w maju.

IV.

Jednakże, że Allah jest sprawiedliwy, kiedy Ben Hassen znalazł się po raz pierwszy w Tripolis, znalazł „Jaśmin swych nocy" w mieście arabskiem w jednym z tych gościnnych domków, w którym kobiety mogą pokazywać oblicze odkryte. Śpiewak uliczny poszedł w świat. A postać tej głównej osoby zniknęła w tłumie innych, w tym chórze składającym się z wszelkich rodzajów, wszystkich ras, najróżnorodniejszych kolorów i najróżniejszego wieku.

Przykrości nie do opisania doznał stary handlarz perfum. Cała rozpacz opuszczenia i zdrady spłynęła w milczących łzach. Jakie ostatecznie prawo miał, aby zabijać kobietę, która go nie mogła kochać? Pragnienie zemsty, o jakiej marzył w godzinach samotni, ustąpiło miejsca wielkiej tkliwości i litości.

— Pozwól, abym ucałował twe białe dłonie, małe dłonie, które poruszają srebrnymi dzwonkami twych branzolet!

Wokół nich, na tem podwórzu słabo oświetlonem — Dżiama nieco zawstydzona, nieco przejęta strachem nie mogła odmówić swych rąk takiemu staremu wielbicielowi — tłuści klijenci uśmiechali się ironicznie.

Handlarz baranów przemówił:

— Niech mnie Allah skarze, jeśli ten staruch nie skończy tem, że go przybiją do drzwi domu!

— Była światłem mych oczu! Była straconem złudzeniem mej młodości! Była boskim śpiewem mych piersi...

— Niech cię pochłoną żarłoczne psy Proroka, staruchu szalony i niedołężny! Czyż nie spostrzegłeś dotąd, że usta twe są bezzębne? A głos twój stał się chropowaty?

— Nie będę mógł teraz żyć bez niej. Czemże jest woń moich perfum, w porównaniu z jej policzkiem różanym? — wzdychał Ben Hassen.

Stękał, jak dziecko, szlochem, który mu rozdzierał piersi.

Dziamie zrobiło się nieskończenie przykro. Poczęła go głaskać.

— Czego chcesz wreszcie? — spytała go jak mogła najsłodziej.

— Niczego więcej, nad to, aby móc cię widzieć. Niczego więcej ponad to, aby cię słyszeć! — odparł wśród łez.

— A któż ci broni? Stań przed drzwiami domu i czekaj.

*

I oto w taki sposób ten handlarz perfum został stróżem owego domu.

Tłum. **F. M.**

KRONIKA

22 Maja Wtorek Julji p., Emila m.

REDAKCJA BEZWARUNKOWO MANUSKRYPTÓW NIE ZWRACA.

—o—

TEATR WIELKI:
Wtorek, 22. bm. „Dama Pikowa".
Środa, 23. bm. „Niezłomna Żona" — premjera.
Czwartek, 24. bm. „IV. Koncert Symfoniczny".

TEATR NOWOŚCI:
Wtorek, 22. bm. Młodość w maju".
Środa, 23. bm. „Młodość w maju".
Czwartek, 24. bm. „Młodość w maju".

*

Teatr Wielki. Dziś po raz trzeci cudnie melodyjna opera Czajkowskiego „Dama Pikowa", z niezrównaną przedstawicielką partji tytułowej, Amalją Kasprowiczową, która jeszcze tylko parę razy wystąpi na naszej scenie. Obok świetnej artystki jubilatki doskonałą reprezentację wokalną opery tworzą pp. Cywińska, Green-Skazowa, Okońska, Ostrowska, Jeleński, Łowczyński, Kurzbart, Kruglowski i Perkowicz stwarzający w partji Hermana jedną z najwybitniejszych kreacyj artystyczno-wokalnych. Przy pulcie kapelmistrzowskim dyr. Bojanowski.

„Tartuffe" (Świętoszek) dla młodzieży szkolnej. W sobotę, dnia 26. bm. popol. o godz. 3-ciej — po cenach najniższych — daje Teatr Wielki specjalnie dla młodzieży szkolnej, wspaniałą komedję Moljera „Tartuffe" (Świętoszek), w pierwszorzędnej, premjerowej reprezentacji artystycznej.

Jutrzejsza premjera dramatyczna w Teatrze Wielkim, którą będzie, po raz pierwszy w Polsce inscenizowana, głośna komedja W. S. Maughaum'a „Niezłomna Żona", zapowiada się niezwykle interesująco pod względem artystycznym. Świetna ta nowość, która zarówno w Wiedniu, jak i w Berlinie, osiągnęła już cyfrę stu kilkudziesięciu przedstawień i wciąż jeszcze nie schodzi z afisza, budzi w naszem mieście ogólne żywe zaciekawienie, tak ze względu na śmiały problem etyczny, rozwinięty w wykwintnej, arcydowcipnej akcji, jak i na nazwisko angielskiego autora, który święcił już na scenie lwowskiej wybitne sukcesy swemi sztukami: „Lady Fredericks" i „Grzesznica na wyspie Pago-Pago". Inscenizację „Niezłomnej Żony" przygotował pieczołowicie reż. Żytecki. Nowa dekoracja art. mal. M. Rożańskiego — urządzenie sceny J. Stahla. W rolach czołowych wystąpią pp. Ładosiówna, Łozińska, Nosaczewska (rola tytułowa), Trapszo, Wołoszynowska, Kieszczyński, Ratschka i Szymański.

IV. Koncert Symfoniczny w Teatrze Wielkim odbędzie się w czwartek, 24. bm. Dyrygować będzie Jasza Hornstein, jeden z najbardziej popularnych dziś młodych symfonistów niemieckich. Znakomity artysta przybył do Lwowa w poniedziałek i prowadzi już próby. Dyr. Bojanowski, któremu udało się pozyskać zagranicznego gościa, dokłada wszelkich starań, aby koncert wypadł jak najświetniej. W programie uwertura Leonora III. Beethovena. Symfonja 17-ta Haydna i IV. Symfonja Mahlera. Nadmienić trzeba, że Hornstein jest szczególnie entuzjastycznym interpretatorem Mahlera. Po jednym z jego koncertów w Hamburgu pisano („Hamburger Nachrichten"): „Swym żywym wyrazem twarzy, grą palców i rąk przypomina młodego Mahlera. Wśród dzisiejszej generacji jest on jednym z rokujących największe nadzieje..." Solo sopranowe w IV. Symfonji wykona primadonna naszej opery p. I. Cywińska.

Teatr Nowości daje dziś w dalszym ciągu przepiękną, melodyjną operetkę Leona Falla: „Młodość w maju", w wyborowej reprezentacji wokalnej artystów opery i operetki, z reżyserem Kuligowskim i pełnym humoru Tatrzańskim na czele. Orkiestra pod kierunkiem kapelmistrza Tadeusza Seredyńskiego.

*

Dziś premiera w „Scali". Zapowiedziana wczoraj premiera drugiego programu teatru rewiowego „Scala" w Domu Narodnym odbędzie się dziś o godz. 8.15 wiecz. Dyrekcja dołożyła wszelkich starań, aby nowy program urozmaicić wplatając między obrazki o podłożu sentymentalnym także wesołe skecze i kilka obrazków tanecznych przy udziale doskonałych girls. Również przygotowano nowe dekoracje pędzla znanego malarza p. Weintrauba, które budzą uznanie krytyki. Niewątpliwie wszyscy miłośnicy teatru rewiowego pośpieszą dziś do Domu Narodnego, aby spędzić tam kilka przyjemnych godzin. (Zniżki ważne.)

*

„Casino de Paris" przy ul. Rejtana 3, pod dyrekcją wytrawnego dyrektora Franciszka Moszkowicza, którego słusznie nazwać można Królem Kabaretów, dzięki jego pomysłowości, cieszy się zasłużonem powodzeniem. Nic więc dziwnego, że cała elita naszego grodu i goście przyjezdni wydają sobie rendez vous w „Casino de Paris", gdyż jest to jedyny lokal w całej Polsce prowadzony po europejsku Ostatnio znów należy się słuszne uznanie p. dyr. Moszkowiczowi za miłą niespodziankę, jaką sprawił koneserom eleganckiego świata, swym doskonałym majowym programem. Na czoło zespołu wybijają się: Tilly Tillpel, znakomita tancerka klasyczna, która urodą i tańcem czaruje wszystkich, obok niej urocza Jossy Warga, fenomenalna tancerka charakterystyczna, która ostatnio zbierała laury w Folies Bergeres i Moulin Rouge w Paryżu, pozatem światowej sławy duet murzyński Willy Robine swym tańcem rozśmiesza publiczność do łez. Prócz tego produkuje się znakomity duet taneczny Struffi & Stuzzy, który swymi groteskowymi tańcami wzbudza prawdziwy podziw publiczności. Franc. Pilarski obdarza wszystkich wspaniałymi monologami, Lena Galska, znakomita polska pieśniarka. Dowcipną conferensierkę prowadzi Bol. Brzeziński.

*

REPERTUAR KINOTEATRÓW:
APOLLO: „Księżniczka Szelmutka".
AVENUE: „Kobieta bez zasłony".
BAJKA: „Kobieta z malowaną twarzą".
Casino: „Wschód słońca".
CHIMERA: „Hrabianki na Rivierze".
FATAMORGANA: „Niewolnica Szejka".
KOPERNIK: „Przygody na Alasce".
LEW: „Wenus z Wenecji".
MARYSIEŃKA: „Królewicz się bawi".
NOWOŚCI: „Indje, kraina baśni" oraz 2-aktowa komedja.
PALACE: „Flirt na plaży".
PASAŻ: „Jaskinia złoczyńców".
UCIECHA: „Noc miłości".

*

Jeszcze tylko dziś i jutro wyświetla Miejsk. Kino Nowości czarujący film pt. „Ludje, kraina baśni" i arcywesołą komedję dwuaktową. Od czwartku 24. bm. nowy program.

—o—

Uczestnicy walki pod Zadwórzem. Uprasza się wszystkich byłych żołnierzy Detach. mjr. R. Abrahama, uczestników walki pod Zadwórzem o gremjalne jawienie się na zebraniu we środę 23. bm. o godz. 6 wiecz. w Sokole Macierzy ul. Zimorowicza l. 8 I. piętro. Sprawy pilne.

Komitet budowy gimnazjum im. Komisji Edukacyjnej w Brzuchowicach przystępuje w najbliższych dniach do ostatecznego zamknięcia rachunków, wobec tego uprasza posiadaczy 50 gr. cegiełek (zarządy szkół i urzędy parafjalne) o rychłe odesłanie niesprzedanych cegiełek pod adresem: Biuro Komitetu we Lwowie, ul. Blacharska 1, ewentualnie o złożenie pieniędzy za sprzedane cegiełki na czeki. W razie braku czeków uprasza się zwracać do Biura Komitetu.

Polskie Tow. Przyrodników im. Kopernika. Posiedzenie naukowe odbędzie się we wtorek dnia 22. bm. o godz. 18-ej w Instytucie Geolog. Uniw. ul. Długosza 8, z porządkiem dziennym: Prof. dr. H. Arctowski i dr. E. Stenz: „Opad pyłu z d. 26. kwietnia z punktu widzenia meteorologji".

„Zjawisko pyłu w dniach 26.—30. kwietnia w Polsce, a inwazje pyłów wulkanicznych i pustynnych w Polsce". Na ten aktualny temat wygłosi odczyt w sali Czytelni Akad. Łozińskiego 7 w środę 23. bm. o godz. 7.15 wieczór p. Dr. Stenz z instytutu geofizyki U. J. K. Wstęp 20 groszy.

Uciekł przez okno z pędzącego pociągu.

RYZYKOWNA UCIECZKA KRYMINALISTY. — NABIŁ SOBIE GUZA I WOLNOŚCI NIE ODZYSKAŁ.

Lwów, 22. maja.

(—) Przedwczoraj wieczorem obok stacji kolejowej Drohobycz, **wyskoczył przez okno z pociągu więzień Michał Huk**, konwojowany przez posterunkowego Wolskiego, który wiózł go z więzienia w Wiśniczu do więzienia drohobyckiego. Huk po wyskoczeniu z pociągu **usiłował zbiec do lasu.** Post. Wolski zatrzymał pociąg i strzelił dwukrotnie w kierunku uciekającego, ale strzały chybiły i dopiero w czasie dalszego pościgu w lesie zdołał go ująć. Huk przy upadku po wyskoczeniu z pociągu ciężko się zranił w czoło i po zaopatrzeniu przez lekarza odstawiony został do więzienia w Drohobyczu.

Kampanja o reinkarnacji.

CIEKAWA ANKIETA POLSKIEGO TOWARZYSTWA TEOZOFICZNEGO W WARSZAWIE.

(Od naszego korespondenta).

Warszawa, w maju.

W ubiegłym tygodniu Polskie Towarzystwo Teozoficzne w Warszawie przeprowadziło t. zw. **„kampanję o reinkarnacji"**, t. j. o teorji ewolucji człowieka poprzez **wielokrotne wcielenia na ziemi.** Cały tydzień był wypełniony odczytami, w których temat o inkarnacji był oświetlany ze strony **okultyzmu, wiedzy oficjalnej i nauki chrześcijańskiej.** Nadto poruszany był szereg zagadnień **społecznych i indywidualnych,** jak zagadnienie genjuszu, szczęścia, losu człowieka itp.

Odczyty wywołały **żywą dyskusję** śród licznie zgromadzonej publiczności, w której jak refren ustawicznie powtarzało się jedno i to samo pytanie:

dlaczego nie pamiętamy przeszłych żyć?

Prelegenci, w odpowiedzi, zazwyczaj rozwijali myśl rzuconą w rozpowszechnianej przez Towarzystwo Teozoficzne ulotce o reinkarnacji: „Większość ludzi nie pamięta swoich przeszłych żyć dzięki **niedoskonałości mózgu,** który nie może jeszcze odbierać wrażeń, płynących z nadświadomości t. j. Jaźni naszej, trwającej poprzez wszystkie życia. Pamięć przeszłych żyć przychodzi z **duchowym rozwojem** i będzie ona udziałem każdego człowieka, w chwili, gdy stanie się ona niezbędna do jego **wewnętrznego rozwoju".**

W omawianym tygodniu Polskie Towarzystwo Teozoficzne rozesłało ankietę do szerokich warstw inteligencji warszawskiej na temat: 1) **Czy Pan(i) spotykał(a) się z teorją reinkarnacji?** 2) **Jak się Pan(i) do niej ustosunkowuje?**

O wynikach ankiety, po rozpatrzeniu odpowiedzi, napiszemy oddzielnie.

XVII. Posiedzenie Referatowe K. L. Pol. Tow. Zootechnicznego we Lwowie odbędzie się w środę 23. bm. o godz. 17 w sali posiedzeń Tow. Gosp. przy ul. Kopernika 20. Referat wygłosi P. Inż. J. Buchta pt. „Owczarstwo w Beskidzie Śląskim".

Zebranie Zw. Chrz. Prac. Fryzjerskich we Lwowie. 24. bm. o godz. 8-ej wiecz. w lokalu Tow. „Skała" ul. Mickiewicza odbędzie się Walne zgromadzenie członków Zw. Chrześć. Prac. Fryzjerów. Zarząd uprasza wszystkie koleżanki i kolegów o punktualne przybycie.

Mydlarnie i drogerje muszą być odosobnione. Z dniem 1. czerwca wchodzi w życie rozporządzenie Min. Przemysłu i Handlu w sprawie oddzielenia sklepów mydlarskich i drogeryjnych od mieszkań prywatnych. Wejścia łączące mieszkania ze sklepami mają być zamurowane.

(—) **Włamania i kradzieże.** Ubiegłej nocy nieznani sprawcy włamali się do mieszkania Dawida Heschela, zam. przy ul. Zamarstynowskiej 60, gdzie skradli garderobę wart. 2.700 zł. — Juljan Szarko, zam. przy ul. Kordeckiego 17, doniósł wczoraj policji, że nieznani sprawcy skradli mu z mieszkania rozmaite rzeczy wartości 400 zł.

(—) **Aresztowania.** Do aresztów policyjnych oddano wczoraj: Grzegorza Chomę za usiłowaną kradzież kieszonkową w kościele św. Mikołaja, oraz Simona Amsterdama i Holzmana Leizora, jako podejrzanych o popełnienie szeregu kradzieży na terenie III. dzielnicy.

(—) **Ofiara nożowców.** Wczoraj nieznani osobnicy poprzebijali nożami Józefa Kwojcza, murarza, w restauracji przy ul. Bema 2. Rannionego opatrzyło Pogotowie ratunkowe i pozostawiło go opiece domowej.

—o—

—o—

Wśród pism i książek.

Dr. Alfred Laniewski i Kaz. Sobolewski, podprokuratorowie przy sądzie okr. karnym we Lwowie: „Kodeks postępowania karnego z komentarzem" Lwów, 1928. Dziełko powyższe jest owocem bardzo żmudnej, sumiennej i fachowej pracy znanych już zaszczytnie z poprzednich prac autorów. Mnóstwo cennych objaśnień, uprzystępnia zrozumienie i studjum nowej procedury karnej, której moc obowiązująca ma się rozpocząć w najbliższym czasie.

—o—

Amanullah i Budienny.

Moskwa, w maju.

(e) Do szeregu przykrych niespodzianek, zgotowanych bolszewikom przez ich gościa, króla Amanullaha, dołączyła się jedna, mianowicie na bankiecie u tow. Kalinina.

Króla bawił rozmową **Budienny** i ze swoistym dla niego „taktem dyplomatycznym" zaznaczył, że Rosjanie i Afgańczycy są Azjatami i że łączy ich **wspólna kultura azjatycka.**

Król jednak przerwał krasnomówstwo Budiennego, zwracając mu uwagę, **że właśnie wraca z Europy, zachodnią kulturę uważa za wyższą pod każdym względem** i chce ją zaszczepić u siebie w Afganistanie.

—o—

W dzień garsonka wieczór peruka.

N. Jork, w maju.

(e) Włosy kobiety chińskiej, znajdują w Ameryce wielki odbyt. **Amerykanki mają bowiem zwyczaj nakładać wieczorami na ostrzyżone swoje główki obfite fryzury i najwięcej używają do tego celu włosów Chinek.**

Ponieważ w Nowym Jorku znajduje się cała dzielnica chińska, fryzjerzy robią świetne interesa. **Dziewczęta chińskie sprzedają swoje włosy i z konieczności noszą fryzury a la garçonne.**

Tragiczny bilans lotów nad Atlantykiem

16 trupów poprzedziło udany lot „Bremen”.

MIMO WSZYSTKO NIEUGIĘTY PĘD LUDZKOŚCI KU POKONYWANIU WSZELKICH PRZESZKÓD POSTĘPU, KU SUKCESOWI, ODNOSI WRESZCIE ZWYCIĘSTWO.

Lwów, 22. maja.

(e.) Śmiała załoga aeroplanu „Bremen“ nie osiągnęła wprawdzie właściwego celu, nie doleciała odrazu do Nowego Jorku — bądź-co-bądź jednak kpt. **Koehl** i mjr. **Fitzmaurice** są pierwszymi europejczykami, którzy bez lądowania poszybowali nad Atlantykiem.

Mieli licznych, lecz niefortunnych poprzedników.

16 lotników

pochłonęły fale Atlantyku. Prócz Atlantyku, wielu śmiałków pochłonął Pacyfik.

Dnia 5 maja 1926 trzej Francuzi: **Saint Romain, Petit i Monneyers** — otworzyli fatalną listę śmiałków. — Z zachod. Afryki wznieśli się **na samolocie „Goliat“**, by przedostać się do południowej Ameryki. **Nie wiadomo gdzie zginęli.** Morze nigdy nie zdradzi tej tajemnicy.

Jednak na połudn. linji transatlantyckiej **udał się przelot kilku śmiałkom.** Włoski oficer de **Pinedo** przeleciał do Ameryki południ. i z powrotem. 13 lutego z. r. wzniosł się w przestworza i przebył ogółem 45 tysięcy klm. jednak **kilkakrotnie po drodze lądował.** Gdy wracał, musiał się opuśćić na wodę w pobliżu Azorów; wyłowiono go z fal i uratowano. Na tej samej linji Portugalczyk **De Beiros** i Brazylijczyk **Barzos** przelecieli przez Atlantyk z wschodu na zachód.

Natomiast tragiczne

były próby przelotu **na północnej** (o wiele krótszej) **linji transatlantyckiej.**

Serję katastrof rozpoczęli **Nungesser i Coli.** „Biały ptak“ poszybował **8 maja 1927 z. r.** w przestworza. Najpiękniejsze nadzieje towarzyszyły tej śmiałej próbie. Niestety, nadzieje te prysły... **10 maja** zaalarmowała świat wiadomość, że „Białego ptaka“ dostrzeżono na terytorjum Kanady; **była to wiadomość fałszywa.** Bez śladu zginęli...

Bezpośrednio potem popróbował przelotu w odwrotnym kierunku

Karol Lindbergh.

Próba znakomicie się powiodła! Niebawem w ślady zwycięzcy poszli: — **Chamberlin i Byrd.** I tym dopisało szczęście.

Wtedy europejscy lotnicy **marzyli o rewanżu.** 31 sierpnia 1927 angielski samolot **„St. Raphael“ wzniósł** się w przestworza. Pułk. **Minchin,** kapitan **Hamilton** i księżna **Loewenstein-Werthein** stanowili załogę. — „St. Raphael“ nie dotarł do Ameryki. **Załoga utonęła.**

Począł się **ryzykowny wyścig.** śladami Lindbergha; 7 września amerykański aeroplan **„Old Glory“** startuje z trzema lotnikami (**Bertrand, Hill, Paine). Ulega katastrofie...** Nazajutrz 8 września kanadyjski aeroplan **„Sir John Carling“** rozpoczyna lot w kierunku Europy; **obaj lotnicy, Tully i Mutlaffe, giną..**

Te katastrofy, które spowodowały śmierć 18 lotników w falach Atlantyku nie zrażają innych śmiałków. W październiku startuje na **„American Girl“** Amerykanka **Ruth Elders**; szczęśliwie ją z nurtów oceanu wyławia przejeżdżający parowiec. Równocześnie przygotowuje się do przelotu **z Ameryki do Kopenhagi** siostrzenica prez. Wilsona,

miss Grayson.

Z technicznych **powodów** mogła ona dopiero w grudniu rozpocząć lot na aparacie **„Dawn“. Na** dwa dni przed Bożem Narodzeniem wznosi się w przestworza wśród niepomyślnych wielce **warunków atmosferycznych — i ginie w falach Atlantyku.**

Ostatnią ofiarą jest

kapitan Hincliffe,

który w towarzystwie **miss Mackay,** w marcu b. r. podejmuje próbę przelotu na samolocie **„Endeavour“** i dzieli los swych poprzedników.

Tylu pochłonął Atlantyk. Teraz ofiary Pacyfiku: W sierpniu 1927 r. w Ameryce odbyły się zawody lotnicze pod hasłem: przebycie **bez lądowania drogi z kontynentu Ameryk. do Honolulu.** Z 9 samolotów **7 odbyło przelot, ale 2 runęły w odmęty oceanu, 5 lotników znalazło grób w falach.** W Pacyfiku 19 sierpnia utonęli lotnicy **Erwin i Eichfeld,** 25 sierpnia lotnik **Redfera,** zmierzający z północnej Ameryki do Brazylji.

A jednak nic nie zraża człowieka w raz wytkniętym celu. Powiedział sobie: **niema punktu na ziemi, do którego nie możnaby dolecieć — i nic odstraszą go żadne trudności.**

Kącik radjowy.

PROGRAM AUDYCJI RADJOWYCH.

Wtorek, 22. maja 1928.

Warszawa (1111) 17.45 Muzyka operowa. Wykonawcy: Orkiestra, Henryka Korsak (sopran). 19.20 Transmisja z Teatru Polskiego w Katowicach. 22.00 Komunikaty. 22.30 Muzyka taneczna.

Katowice (422) 17.20 Odczyt pt. „Śląsk w gospodarce społecznej i skarbowej Polski“. 17.45 Transm. koncertu z Warszawy. 19.20 Transmisja z Teatru Polskiego w Katowicach: „Domek Trzech Dziewcząt“, operetka w 3 aktach według muzyki zaczerpniętej z twórczości Fr. Schuberta. 22.30 Muzyka taneczna.

Poznań (344), **Wilno** (435), **Kraków** (566) 20.30 Transmisja z Katowic.

Królewiec (329) 20.10 „Nju“, tragedja O. Dymowa. 21.45 Audycja muzyczna pośw. muzyce rosyjskiej i niemieckiej.

Wrocław (322) 20.30 Transmisja wieczoru Wagnerowskiego z Berlina.

Londyn (361) 22.40 Koncert muzyki kameralnej z cyklu „Współcześni kompozytorowie angielscy“. 23.45 Muzyka taneczna.

Lipsk (366) 20.30 Wyjątki z oper Wagnerowskich (Lohengrin, Walkirje). 22.10 Muzyka lekka.

Stuttgart (380), **Frankfurt** (428) 20.15 Transmisja koncertu z zamku brukselskiego. Muzyka XVII. i XVIII. wieku.

Langenberg (468) 20.10 Komunikat z Olimpjady w Amsterdamie. 20.30 Wieczór wagnerowski. (Ku uczczeniu 115 rocznicy urodzin.

Berlin (484) 19.55 Odczyt pt. „Stany Zjednoczone Ameryki Północnej“. 20.30 Wieczór wagnerowski.

Monachjum 18.05 „Zygfryd“, opera R. Wagnera.

Środa, 23. maja 1928.

Warszawa (1111) 17.45 Program dla dzieci. Transmisja z Krakowa. 1.15 Koncert w wykonaniu orkiestry. W programie utwory E. Griga. 19.35 Odczyt p. t. „Wycieczki na wybrzeżu“. 20.00 Odczyt p. t. „Humor rzymski“. 20.30 Koncert kameralny poświęcony twórczości Hugona Wolfa. Kwartet Oziminskiego, 22.00 Komunikaty

Poznań (344) 20.30 Transm. z Warszawy. 23.00 Dancing.

Wilno (435) 17.45 „Ghetto wileńskie“. 20.30 Koncert z Warszawy. 22.30 Muzyka z płyt gramofonowych.

Kraków (566) 17.45 Audycja dla młodzieży: „Humoreski Marka Twaina“ w wykonaniu artystów Teatru Miejskiego. 18.15 Koncert. Wykonawczyni p. Helena Łowczyńska art. opery. 20.05 Odczyt p. t. „O zawodzie artystycznym w dziale plastyki“. 20.30 Transm. z Warszawy.

Królewiec (329) 21.15 Wieczór pośw. kompozycjom Brahmsa. (Kwintet smyczkowy). 22.30 Transm. z Berlina.

Praga (349) 18.55 „Ściana djabelska“ opra Smetany. (Transm. z Teatru Narodowego).

Londyn (366) 22.25 „Tannhauser“ opera Wagnera (akt II-gi). 23.35 Recital fortepianowy. 24.00 Muzyka taneczna.

Lipsk (366) 19.30 Recytacja wyjątków z „Podróży Gullivera“ Swifta. 2030 Trans. koncertu z Berlina. 22.15 Kabaret.

Hamburg (394) 20.00 „Goldschmieds Töchterlein“ sztuka ludowa W. Walzera.

Frankfurt (428) 20.15 Muzyka kameralna. (Debussy, Haendel). 21.15 Radjo kabaret.

Langenberg (468) 19.30 „Piękna Helena“ operetka Offenbacha. W przerwach komunikaty z Olimpjady w Amsterdamie.

Berlin (484) 19.55 Odczyt p. t. „Światopogląd proletarjusza“. 2030 Audycja muzyczna pośw. muzyce miasteczek Saksonji. 22.30 Wieczór muzyczny p. t. „Mein Berlin“.

GIEŁDY.

Warszawa 21. maja. (Tel. G. P.) Bank Dyskontowy 133.50, Bank Handlowy 117 Bank Polski 173, Bank Zachodni 34, Bank Zw. Sp. Zar. 85, Spiess 162.50, Dąbrowa 97, Siła i światło 200, Warsz. cukier 75, Firlej 75.50, Łazy 9, Wysoka 163 Węgiel 99, Cegielski 47, Lilpop, Rau 43, Modrzejów 49 1/2, Norblin 202, Ostrowiec 133, Parowozy 48.50, Rudzki 57, Starachowice 64 3/4, Zawiercie 33, Borkowski 16 3/4, Haberbusch 219.

Warszawa 21. maja. (Tel. G. P.) Dolary Stanów Zj. 8.87, Belgja 124.15, Holandja 358.85, Londyn 43.42, Londyn 43.42, Nowy Jork 8.88, Paryż 35.02, Praga 26.35, Szwajcarja 171.42, Wiedeń 125.73, Włochy 46.90. 5 proc. pożyczka konwers. 67, poż. kolej. konwers. 62. pożyczka kolejowa 104, pożyczka dolarowa 86 1/4, Dolarówka 82 1/2, 8 proc. listy zast. Banku Gosp. Kraj. 94, 8 proc. listy zast. Banku Rolnego 94, 8 proc. oblig. komun. Banku Gosp. Kraj. 94.

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków 21. maja. (Tel. G. P.) Bank Polski 173 1/2, B. Małopolski 26 1/2. Tohan. 13 1/2, Zieleniewski 53, Parowozy 47 1/4, Siersza g. 10 1/2, Krakus 618, Firlej 64, Chybie 545.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych 21. maja. (Tel. G. P.) Paryż 20.42 3/4, Londyn 25.33 1/8, N. Jork 5.18.82 1/2, Belgja 72.45, Włochy 27.32 1/2 Hiszpanja 86.95, Holandja 209.35, Berlin 124.16, Wiedeń 73.01, Sztokholm 139.25, Oslo 139.00, Kopenhaga 139.17 1/2, Sofja 3.74 1/2, Praga 15.37 1/2, Warszawa 58.15 Budapeszt 90.63 1/2, Białogród 9.13.30, Ateny 6.77 1/2, Konstantynopol 2.67, Bukareszt 3.21, Helsingfors 13.08.

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń 21. maja. (Tel. G. P.) Amsterdam 286.23, Belgrad 12.49 1/8, Berlin 169.83 1/2, Bruksela 99.05, Budapeszt 123.97, Bukareszt 4.40, Kopenhaga 190.80, Londyn 34.65 3/8, Madryt 118.80, Medjolan 37.38 1/2, N. Jork 709.48, Oslo 190.10, Paryż 27.92 3/4, Praga 21.02 1/8, Sofja 5.10.85, Sztokholm 190.40, Warszawa 79.83, Zurych 136.73 1/2, Amerykańskie 706.75, Niemieckie 169.55, Jugosłowiańskie 12.42, Czeskie 20.79 1/2, Węgierskie 124.02, Szwajcarskie 136.50, Renta majowa 0.611, Renta lutowa 0.81, Tureckie 45.75, Bankverein 27.05, Bodenkredit 116 3/4, Kreditanstalt 61 1/4, Anglobank 29.10, Kompas 0.88, Laenderbank 37, Merkury 25, Żiwnosteńska 111, Czerniowce 66, Austr. Kol. państw. 31.90, Kolej południowa 15.95, Goleszów 110, Cement 62, Alpiny 42.85, Berg u. Huetten 763, Krupp 1051, Rima 140.60, Skoda 250 3/4, Siersza 9.20, Zieleniewski 15.98, Fanto 29, Galicja 68.50, Nafta 29 1/4, Schodnica 12.35.

GIEŁDA PARYSKA.

Paryż 21. maja. (Tel. G. P.) Londyn 124.02, N. Jork 25.40, Belgja 354.50, Hiszpanja 425.50, Włochy 133.85, Szwajcarja 489.50, Danja 681.50, Holandja 1025, Norwegja 680, Szwecja 681.75, Praga 75.40, Rumunja 15.75, Niemcy 608, Wiedeń 357.

GIEŁDA LONDYŃSKA.

Londyn 21. maja. (Tel. G. P.) N. Jork 488.88.25, Holandja 12.10, Francja 124.02, Belgja 34.977, Włochy 92.67, Niemcy 20.40, Szwajcarja 25.33, Hiszpanja 29.16, Danja 18.195, Szwecja 18.193, Norwegja 18.221, Helsingfors 194.00, Praga 164.75, Wiedeń 34.70, Warszawa 43.50.

OBROTY PRYWATNE.

Lwów 21. maja.

Tendencja lekko zniżkowa. Obrót średni.

WALUTY: Dolary ameryk. 8.89.00—8.89.50, dolary kanad. 8.74.50—8.85.00, korony czeskie 0.26.25—0.26.50, szylingi austr. 1.25.00—1.25.50, leje 0.05.00—0.05.50, franki francusk. 0.34.50—0.35.00, franki szwajcarskie 1.71.66—1.72.00, funty szterlingi 43.40.00—43.80.00, czerwieńce sow. za jeden 00.00—00.00.

ZŁOTO. 20 koron 36.50.00—36.80.00, 20 franków 34.50.00—34.80.00, 20 marek niem. 42.50.00—42.80.00, 10 rubli ros. 47.00—47.40.

SREBRO: Kor. austr. 0.67.00—0.68.00, 5 kor. austr. 3.40.00—3.46.00, flor. austr. 1.70—1.76, ruble rosyjskie 2.70—2.76, kopiejki za rubel 1.35—1.38.

LODOWNIE czeskie, gdańskie, Rentschner, Legionów 37. 3233-15

ANTYCZNE MEBLE z nowego transportu sprzeda okazyjnie „LAMUS", Lwów, Romanowicza 10. 4312-2

KUPIĘ powóz dobry, mało używany. Wiadomość: 5. pułk strzelców podhalańskich, Przemyśl. 4315

ANTYCZNY GARNITUR SALONOWY, mahoń, Biedermayer, sprzeda okazyjnie „LAMUS", Lwów, Romanowicza 10. 4311-2

WYDZIERŻAWIĘ lub sprzedam nowowybudowaną willę „Wawel" o 33 pokojach z komfortem urządzoną w centrum zakładu. Zgłoszenia: Stanisław Cebula, Truskawiec „Kosynier". 4276-4

ELEKTRYCZNA kasa kontrolna National, wielolicznikowa, prawie nowa, okazyjnie do sprzedania. Wiadomość: Brathspiess, sklep cukier. Pasaż Mikolascha. 4249-3

KLĄCZE zimotrwałe, jak irysy, funke, orliki i t. d. zimują bez okrycia — życiowe wymagania minimalne. Kwiaty letnie, bratki, astry, begonje i t. d., wino pnące w jesieni, liście przepiękne, zabarwione — do nabycia rano Piaskowa 11 a. Na prowincję nie wysyłam. 4340-7

KILKA mało używanych aparatów do powielania **„Gestetnera"** najnowsze modele z automatycznym podawaniem papieru sprzeda okazyjnie Brathspiess i Ska, Lwów, Bielowskiego 6. Tel. 29-38 4248-3

DO SPRZEDANIA Motor Diesla Patent Leobersdorf 60 P. S. wymaga reperacji, Sito płaskie wolnobieżące 800/1600 Lutra nowe 4 działowe. Holender Kaspar Nr. 2, 2 pary wałki Ganza 500/300, 11 para podwójne 600/220 Ganza. Piła taśmowa, cylindry, elewatory i inne rzeczy młynarskie. Adres młyn motorowy Gwoździec. 3263-2

REALNOŚĆ, mieszkanie 3 pokoje z kuchnią, do objęcia 1./XI. 1928, dom mieszkalny murowany, stajnia murowana duża, do przerobienia na garaż, ogród owocowo-jarzynny około pół morga frontem do głównej ulicy jako plac podbudowlany, do sprzedania z wolnej ręki za 40.000 zł. w Kleparowie (koło poczty). 15 minut chodu do przystanku tramwajowego. Tam również kilka pięknie położonych, słonecznych parcel bud. po 120 sążni kw. w cenie po 35 zł. za 1 sążeń kw. na raty do sprzedania. Zgłoszenia pod „Realność w Kleparowie" do Administracji „Gazety Porannej". 4348-2

MIESZKANIA, SKLEPY.
10 groszy za wyraz.

ZAMIENIĘ mieszkanie 3 pokojowe przy początku ul. Tarnowskiego na 4 pokojowe bliżej śródmieścia. Łask. zgłoszenia pod „Pełny komfort", Biuro ogłoszeń Brücka, Kościuszki 2. 4368

W STRYJU 5, wzgl. 4 pokoje, kuchn., przedpokój, ogród, stajnia, garaż, wodociąg, gazowy opal **zamienię na 4 pokoje**, kuchnia etc. komfort, I lub II p. **słoneczne** — ewent. na pewnych warunkach, na większe mieszkanie **we Lwowie** okolica Techniki—Listopada etc. Zgłoszenia Inż. W. Zdanowicz, Stryj, Jagiellońska, wzgl. tel. 50, od godz. 14—16 lub 19—21. 4164-4

RÓŻNE DONIESIENIA.
10 groszy za wyraz.

RYMANÓW-ZDRÓJ (solanki jodowo-bromowe) pierwszorzędny pensjonat „Pod Matką Boską" Pauliny Strzałkowskiej poleca po cenach bardzo umiarkowanych pokoje z obfitem i smacznem utrzymaniem (4 razy dziennie). W maju i czerwcu zniżki. 4356-4

W GÓRACH Karpatach pokoje z pięciorazowem utrzymaniem, lasy szpilkowe, rzeka Stryj, przepiękna okolica. Zgłoszenia Urząd pocztowy Wysocko wyżne powiat Turka nad Stryjem. 4354-2

NIEMIRÓW - ZDRÓJ wojew. Lwów. Znakomite kąpiele siarczano-borowinowe. Pierwszorzędny pensjonat „Sanato" poleca słoneczne pokoje z balkonami. Kanalizacja, łazienki, wodociągi z ciepłą i zimną wodą, fortepian, bibljoteka, tenis. Sezon od 10. maja do 25. września. 4054-4

KRYNICA pensjonat „Słotwinianka" poleca pokoje z całkowitem utrzymaniem po cenach konkurencyjnych. 4350

KOZIOWA powiat Skole do wynajęcia na letnisko 2 pokoje i kuchnia z obejściem od zaraz do 25. sierpnia. Komunikacja ze Skolem autobusowa. Zgłaszać się pod „Swoboda" p. Orawa, pow. Skole. 4342

DYJETETYCZNO - KLIMATYCZNE sanatorjum Dra St. Domańskiego w Olchowcach nad Sanem, otwarte od 1-go lipca 1928. Rzeka, las, góry, Hydroterapja. Ceny umiarkowane. 3362-10

W ZNANEM LETNISKU PENSJONAT, doskonale idący od szeregu lat, z powodu zmiany stosunków rodzinnych natychmiast do wydzierżawienia. Zgłoszenia między 1 a 3 popołudniu, albo telefonicznie 19-60, ulica Zygmuntowska 5, II piętro, mieszkanie 5. 4288-10

ZGŁASZAJĄCYM się do mego pensjonatu „Irena" w Topolnicy oświadczam, że w tym roku prowadzić go będę tylko przez lipiec i sierpień, kto więc reflektuje na pobyt w tym czasie — proszę się zgłaszać: Hotel George'a w godzinach między 9—11 lub 3—5 u portjera. 4365-10

LETNISKO w Karpatach nad rzeką Stryj poleca słoneczne pokoje z pięciorazowem dostatniem posiłkiem po umiarkowanych cenach. Dwór Komarniki, p. Boryvnia. 4371-3

BEZINTERESOWNIE: Czytelnikom „Gazety Porannej". Napisz imię, nazwisko, miesiąc urodzenia, otrzymasz darmo broszurę, określenie charakteru, zdolności, przeznaczenia. Poznasz kim jesteś, kim być możesz. Adresuj: Warszawa, Redakcja „Wiedza Tajemna". Skrzynka pocztowa 571. Załączyć niniejsze ogłoszenie, znaczek pocztowy na przesyłkę. 3794-8

MAGAZYN Maysenhälter, Sobieskiego 5, poleca oryginalne kapelusze. Ceny przystępne. 4243-3

UNIEWAŻNIAM skradzione mi 2 weksle na 2.700.— zł. wystawione przez Eugenjusza Baziuka i Nykoly Bjko z Lisiatycz. Równocześnie unieważniam wydane przez urząd gminny poświadczenie stwierdzające zgodność podpisów na wekslach na nazwiska Baziuka, Bojki i Mojżesza Seemena. 4370

OSTRZEGAM przed kupnem! Piątek, 18. bm. idąc ulicami Sykstuską, Słowackiego, ogrodem Kościuszki, zgubiłam brylantową broszkę. Uczciwego znalazcę wynagrodzę i proszę o odesłanie na adres: Stefanja Sommersteinowa, Sykstuska 46. 4369

KORONKI francuskie, tiulowe, walansienki klockowe jakoteż hafty szwajcarskie poleca najtaniej Piepes, Lwów, Boimów l. 7. 3788-10



SILVANA

Najlepszy zegarek szwajcarski

Precyzyjny! Elegancki!



„MELODJA“

Największy skład gramofonów, płyt i instrumentów muz.

Lwów, Kopernika 5. Telef. 8-59.

Chcąc dać każdemu możność zakupu taniego a dobrego gramofonu na wyjazd poleca

GRAMOFONY bezt bowe, dębowe,

po wyjątkowej cenie zł. 80. Płyty normalnej wielkości, najnowsze zdjęcia zł 3 50

Aparaty walizkowe i skrzynkowe „His Masters Voice“, „Columbia“, „Parlofon“, „Dancephon“, „Pathe“ i własnego wyrobu po cenach faktycznie konkurencyjnych. 10 000 płyt do wyboru. Cenniki na żądanie. Ug w spł ta h.

Ogłoszenie.

PP. **Mierniczych** wykwalifikowanych w VII. i VIII. st. sł. i **Referendarzy** obeznanych z prawem hipotecznem w VIII. st. sł. przyjmie od zaraz Okręgowy Urząd Ziemski w Tarnopolu.

MAGISTRAT M. KOŁOMYI.

L. 8252/28. **Kołomyja, dnia 15. maja 1928 r.**

KONKURS

Magistrat m. Kołomyi rozpisuje niniejszem konkurs na posadę inżyniera drogowego przy Magistracie m. Kołomyi w VII-mej grupie uposażenia służbowego analogicznie do uposażeń urzędników państwowych.

Warunki:

1) Obywatelstwo Polskie.
2) Nieprzekroczony 40-ty rok życia.
3) Ukończone studja politechniczne na jednej z Politechnik Państwa Polskiego w zakresie budownictwa drogowego, zakończone przepisanemi egzaminami.
4) Trzyletnia praktyka przy Władzach państwowych lub samorządowych.
5) Curriculum vitae.
6) Nieskazitelna przeszłość.

Posada nadaną zostanie prowizorycznie, poczem po roku zadawalającej służby może nastąpić stabilizacja na zajmowanej posadzie.

Podania udokumentowane wnosić należy do Prezydjum Magistratu m. Kołomyi do dnia 15. czerwca 1928 r.

Burmistrz:
BALICKI

4346



CHRYSLER 72 — ZDOBYWA SZTURMEM WSZYSTKICH AUTOMOBILISTÓW!



Jeszcze dłuższy, większy, szybszy i silniejszy, niż słynny Chrysler 70! Nowy silnik sześciocylindrowy. Siedmiołożyskowy wał korbowy jest obecnie zaopatrzony w przeciwwagi co daje motorowi jeszcze większą elastyczność umożliwiając momentalne przyśpieszanie. Motor wsparty jest na gumowych podkładkach. Szeroko rozstawione resory są również zmontowane na podwoziu w słynnych gumowych uchwytach. Szybkość zwiększona do 115 kilometrów na godzinę. Rozstawienie osi przedłużone, więcej miejsca wewnątrz i piękniejsze linje karoserji. Hydrauliczne hamulce o równomiernem, momentalnem i silnem działaniu. Zobaczcie wspaniałe modele w salonach wystawowych naszych przedstawicieli. Poprowadźcie maszynę sami—to nic nie kosztuje i w niczem was nie zobowiązuje. Obejrzyjcie również Chrysler 80, 62 i 52—Chryslery rozmaitych typów i w rozmaitych cenach!

JENERALNA REPREZENTACJA NA POLSKĘ I W.M. GDAŃSK: "AUTO-KONCERN" WARSZAWA
SALON WYSTAWOWY: WILCZA 9-A TEL. 123-27. BIURO: WIERZBOWA 8 TEL. 123-29
Chrysler Sales Corporation, Detroit, U.S.A.

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową na nazwisko Aleksander Koźluk, wydaną przez P. K. U. w Rawie Ruskiej. 4357-3

CHOROBY WENERYCZNE i zastarzałe skórne, neurastenję seksualną leczy specjalista Dr. Frisch, Wałowa 11. Tel. 55-20.

MAŁOPOLSKA FABRYKA WYROBÓW STOLARSKICH

Bracia FEDER

Lwów, ul. Szpitalna 74. Telef. 40—41.

Przyjmuje wszelkie roboty stolarskie i budowlane, jakoteż do kielowania szifbodene, listwy podłogowe, opaski i różne profile po cenach przystępnych. 3447-10

KONKURS

IZBA NOTARJALNA we Lwowie rozpisuje konkurs na posadę ZASTĘPCY NOTARJUSZA w Uhnowie z terminem do wnoszenia podań do 31 maja 1928.

Grafologini SAR-MENT

stosując się do życzeń, przedłuża pobyt we Lwowie, ale na krótki czas. Udzielam trafne rady, a wskazówki nadają pewność siebie, hart woli i powodzenie w życiu. Przyjmuje od godz. 11—1 i od 5—8 ul. św. Antoniego 1 I. p., róg Łyczakowskiej. 4032-3

SAMOCHODY „OPEL“

General. reprezent. Lwów, Wałowa 11 a

WAŻNE DLA LETNIKÓW

Biuro pośrednictwa mieszkań dla letników w Karpatach w Kosowie załatwia wszelkie zlecenia odwrotną pocztą dla całego powiatu. 4955-5

Wydział Rady powiatowej w Starym Samborze

L. 625/28

Stary Sambor d. 11. maja 1928.

Ogłoszenie KONKURSU

Wydział powiatowy w Starym Samborze rozpisuje konkurs na 4 posady akuszerek okręgowych z siedzibą w Starym Samborze, Strzyłkach, Ławrowie i Mszańcu.

Płaca miesięczna 40 zł.

Podania należycie udokumentowane należy wnosić do Wydziału powiatowego w Starym Samborze w czasie do dnia 30. czerwca 1928.

Komisarz rządowy
Starosta: **HAWROT.**

Humor.



W KOMISARJACIE.

— Czy mogę widzieć się z tym zbrodniarzem, którego wczoraj przyprowadzono?

— A poco?

— Bo mama dała mi dla tata jedzenie...

„Gazeta Poranna" rozpocznie wkrótce drukować w odcinku fejletonowym nową sensacyjną powieść Leona Gerard p. t. „NIEŚMIERTELNY".

Spółdzielczy Bank Pożyczkowy

z ograniczoną odpowiedzialnością w Busku koło Lwowa.

Bilans z dnia 31. grudnia 1927 r.

Aktywa	Zł.	gr.	Pasywa	Zł.	gr.
Gotówka	1.950	27	Udziały	53.742	55
Weksle	193.293	55	Fundusz Zasobowy	9.180	—
Ruchomości	609	40	Wkłady Oszczędn.	130.584	80
Strata	418	72	Procenty na r. 1928	2.764	59
	196.271	94		196.271	94

Na rok 1927 przeszło 416 członków przybyło w roku sprawozdawczym 510 członków, ubyło 31.

Na rok 1928 przechodzi 895 członków.

Busk, dnia 18 Marca 1928.

Spółdzielczy Bank Pożyczkowy
z ogr. odpow. w Busku koło Lwowa.
KLEIN DANZIGER

Obwieszczenie.

Kasa Zaliczkowa w Krystynopolu w likwidacji zaprasza swych członków na zwyczajne Walne Zgromadzenie, które odbędzie się dnia 3-go czerwca 1928 o godz. 11. przedpol. w lokalu p. Wolfa Graffa w Krystynopolu, a w razie braku kompletu o godz. 5 popoł.

Porządek dzienny:

1) Sprawozdanie likwidatorów i Rady nadzorczej z czynności i rachunków za rok 1927 i udzielenie im absolutorjum:

2) stratę za lata 1925—1927 oraz nieściągalnych pretensyj odpisać;

3) wnioski członków.

Krystynopol, dnia 14 maja 1928.

Kasa Zaliczkowa w Krystynopolu w likwidacji. 4359

CENY OGŁOSZEŃ:

Za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy (szer. 30 mm.) ogłoszenia zwykłe za tekstem 12 gr., za wiersz 1 szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) nadesłane 35 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) po kronice 40 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w tekście (kronika, repertuar, dział ekonomiczny itd.) 50 gr., za wiersz 1 szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w artykułach 100 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) na pierwszej stronie 60 gr., drobne ogłoszenia za słowo 10 gr., drobne ogłoszenia kupno i sprzedaż za słowo 12 gr., drobne ogłoszenia matrymonialne, korespondencja 12 gr., prywatne za słowo 12 gr., dla potrzebujących pracy lub posady 3 gr., cała strona ogłoszeniowa 285 zł., pół strony ogłoszeniowej 150 zł., cała strona tekstowa 480 zł., cała strona pod nagłówkiem (1-sza) 570 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 30 proc. droższe. — Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonem, ogłoszenia osobno stojące i bez numeru doliczamy 25 proc. Odpowiedzialności za terminowy druk nie przyjmujemy. Porto przekazów nie bonifikujemy. — Uwaga! Kolumny ogłoszeniowe są podzielone na 8 łamów (szpalt), tekstowe na 4 łamy (szpalty).

PRENUMERATA miesięczna

Z dostawą na miejsce lub przesyłką pocztową	zł. [illegible]
Bez dostawy	zł. [illegible]
Za granicę	zł. 7.50

Z drukarni Spółki wydawniczej: GRODKI i SPÓŁKA, pod zarz. J. PŁOCKIEGO, we Lwowie. Odp. red. STEFAN KRZYŻANOWSKI.